Nr. 70. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 19 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppeas i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Esposyca, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifest ekonomiczno-polityczny Rady Najwyższej.

I.

Kraków, 18 marca.

Omawiany już przez nas w najogólniejszych zarysach manifest Rady Najwyższej o politycznej i ekonomicznej odbudowie Europy został w naszej prasie ogłoszony tylko w urywkach telegraficznych i to bardzo niedokładnych i nieścisłych. Ze względu na to, że w dokumencie tym Najwyższa Rada koalicyjna formułuje swoje zapatrywania i program działania na najbliższą przyszłość, potrzebną jest dokładniejsza znajomość tego manifestu także i u nas, tem bardziej, że pod wieloma względami dotyczy on nas bezpośrednio. Z tego względu podajemy ten manifest, który jest dokumentem bardzo obszernym, w dokładniejszem streszczeniu.

Manifest składa się z dwunastu artykułów, z których ostatni, jako rekapitulacya poprzednich jedenastu, składa się znowu z ośmiu punktów, w których zawierają się już ściśle sformułowane wskazania, jakie Rada Najwyższa uważa za potrzebne dać narodom i państwom Europy dla celów jej ekonomicznej i politycznej odbudowy.

DROŻYZNA.

Pierwszy artykuł daje ogólny pogląd na kwestyę wzrostu cen. Powiada się tu, że wojna spowodowała całkowitą dezorganizacyę światowego gospodarstwa. Ujawnia się ona w ciągłym wzroście cen zarówno we wszystkich państwach, które prowadziły wojnę, jak w neutralnych. Ten wzrost cen powoduje ogólne niezadowolenie ludności. Historya świadczy, że podobny wzrost cen pojawiał się po wszystkich wojnach, że więc pod tym względem obecna drożyzna nie przedstawia nic nienaturalnego. Podczas wojen napoleońskich ceny w Anglii podniosły się o 75 proc. i potrzebowały ośmiu lat do wyrównania. Podczas wojny amerykańskiej ceny podniosły się o 100 procent i potrzebowały lat dwunastu do wyrównania.

Skończona obecnie wojna, która nie ma sobie równej w dziejach, przyniosła następujące podwyższenie cen w stosunku do r. 1913: w Stanach Zjednoczonych 120 proc., w Wielkiej Brytanii 170 proc., we Francyi 300 proc., we Włoszech 300 proc. Podczas pięciu lat wojny wszystkie ludzkie energie były oderwane od wytwarzania nowych dóbr i zmuszone do niszczenia. Aby narody, które były zawikłane w wojnę, wyżywić i odziać, musiały rządy zastawiać przyszłe dobra w formie kredytów i papierowych pieniędzy. Dysproporcya między nadmiarem pozornych bogactw a rzeczywistem współczesnem posiadaniem występuje na jaw jako wzrost cen. Ta możliwość swobodnego wyzyskiwania przyszłej pracy pozwoliła rządom znieść niesłychane ciężary wojenne, z drugiej strony jednak zachwiała w społeczeństwach poczucie konieczności zachowania koniecznej równowagi między normalnymi dochodami a wydatkami. Złudzona pozorami dobrobytu jednostka ludzka uwierzyła, że jej majątek rzeczywiście powiększył się, w czem znowu znalazła w prowadzeniu gospodarstwa zachętę do wybujałości, które są bardzo niebezpieczne. — Uzdrowienie może przyjść tylko wtedy, gdy narody Europy, prowadzone przez swoje rządy, oddadzą się dziełom pokoju z taką samą namiętnością, z jaką rzuciły się do przeprowadzenia tej wojny.

WIELKIE ARMIE NA WSCHODZIE.

Drugi artykuł wskazuje na to, że pokój jeszcze wcale nie został przywrócony. Rosya ciągle jeszcze utrzymuje armię co najmniej z półtora miliona żołnierzy. W Polsce, Rumunii i państwach sukcesyjnych monarchii austryacko-węgierskiej stoi jeszcze pod bronią przeszło milion żołnierzy. I jakkolwiek walka zbrojna została na ogół zakończona, to jednak współzawodnictwo i wzajemna niechęć ciągle jeszcze dzielą narody. Sztuczne przeszkody gospodarcze zostały wzniesione i utrudniają powrót do wspólnego dobrobytu. Demobilizacya we wszystkich krajach, odprowadzenie wszystkich silnych mężczyzn do pracy tudzież podjęcie normalnej wymiany towarów, są wskazane nagląco.

UPADEK PRODUKCYI.

Trzeci artykuł manifestu wskazuje na upadek produkcyi, spodowany zarówno przez tak liczne zniszczenia wojenne i stratę sił ludzkich, jak przez braki narzędzi pracy, do których manifest zalicza w pierwszym rzędzie środki przewozu. Manifest wylicza szczegółowo straty, jakie w tym względzie poniosły wszystkie państwa wojujące, stwierdzając, że we Francyi odbudowa rozległych obszarów przemysłowych będzie wymagała długiego czasu. Niemcy zaś, zdezorganizowane wskutek klęski wojennej, nie posiadają kapitału i kredytu, potrzebnego do wznowienia pracy produkcyjnej.

Co się tyczy Austro-Węgier, to tu wojna spowodowała całkowitą ruinę życia gospodarczego. Rosya zaś znajduje się jeszcze ciągle w stanie zamętu i anarchii. Ongiś spichrz Europy, teraz Rosya nietylko nic nie wywozi, lecz nawet z najbliższemi państwami nie może utrzymywać wymiany.

Rumunia, która przed wojną wywoziła sześć milionów kwarterów zboża, teraz może zaledwie wyżywić swoją własną ludność. W dniu 1 grudnia z. r. miała Rumunia pod uprawą tylko 530.000 hektarów ziemi zamiast miliona hektarów z lat przedwojennych. Inne obszary, jak Francya i Niemcy, które przed wojną wystarczały same sobie, stoją teraz naprzeciw siebie jako konkurenci, podnosząc ciągle ceny zboża, ponieważ zapasy jego są bardzo ograniczone.

Jeszcze gorzej ma się rzecz z produkcyą węgla. We wszystkich państwach spadła ona zastraszająco i w r. 1919 w porównaniu z r. 1913 wynosiła w Anglii 234 wobec 292, we Francyi 22 wobec 44, w Niemczech 109 wobec 173, w Stanach Zjednoczonych 495 wobec 517 milionów ton.

Położenie jest tak groźne, że potrzeba spojrzeć mu w oczy z tą samą odwagą, z jaką obie strony prowadziły tę wojnę. Rolnicy wszystkich państw powinni upatrywać swój punkt honoru w udowodnieniu, że w czasie pokoju można od ziemi uzyskać więcej płodów niż w czasie wojny. Rządy powinny współdziałać przy odbudowie wspólnego życia gospodarczego Europy, którego istota polega przecie na rozwoju stosunków międzynarodowych. Powinny one sprzyjać prawidłowej wymianie towarów a nie utrudniać handlu samowolnie. Mocarstwa koalicyjne wyraziły ponownie swoją wolę czynnego współdziałania przy urzeczywistnianiu tych myśli.

WZROST ZUŻYCIA.

Czwarty artykuł manifestu zajmuje się wzrostem zużycia, które jest tem bardziej niebezpieczne, im mniej odpowiada ono obniżającej się produkcyi. Ten wzrost zużycia jest obserwowany nietylko w Europie. Ludność Japonii i Chin przyzwyczaiła się stopniowo do spożywania mięsa, zamiast jak było dawniej — żywienia się ryżem. Pomijając środki żywności, zapotrzebowanie ubrań, obuwia, wyrobów fabrycznych jest obecnie o wiele wyższe, niż było przed wojną. Ta powszechna przesada i rozrzutność jest zjawiskiem, które następowało zawsze po wszystkich większych katastrofach ludzkości. Historya zapisywała je zawsze w okolicach, które świeżo nawiedzały trzęsienia ziemi lub zarazy. Przeciwdziałanie tej przesadzie i rozrzutności jest ważnem zadaniem wszystkich rządów.

Imieniny Naczelnika.

Warszawa, 18 marca (PAT). Komenda miasta Warszawy komunikuje: W dzień imienin Naczelnika państwa odbędzie się na placu Saskim uroczystość wojskowa, w której weźmie udział cały garnizon warszawski. Dnia poprzedzającego imieniny Naczelnika państwa o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się na głównych ulicach Warszawy capstrzyk muzyki wojskowej. Na uroczystość na placu Saskim mają także wstęp osoby cywilne, zaopatrzone w odpowiednie legitymacye, wystawione przez komendę miasta.

Watykan za wielką Polską.

Paryż, 18 marca (PAT). »Matin« ogłasza interview z jednym ze znanych dyplomatów w sprawie polityki Watykanu wobec Francyi i Anglii w kwestyi Europy środkowej i wschodniej. Zdaniem jego, Kurya nie zajęła jeszcze dotychczas żadnego określonego stanowiska wobec tworzących się Niemiec, lecz pozwala wypadkom się rozwijać. Stanowisko Kuryi wobec Austryi jest już jaśniej określone, gdyż tam, jak się zdaje, popiera ją monarchistyczny kierunek w Wiedniu. Podobnie ma się rzecz z Węgrami.

W kwestyi Europy środkowej zaznaczył dyplomata, że Stolica papieska oświadcza się za wielką Polską, której wpływy sięgałyby od Rygi aż do Odesy. Polityce papieskiej w Europie środkowej i wschodniej przeciwstawia się tylko jedna przeszkoda, a mianowicie rzeczpospolita czecho-słowacka, której duchowieństwo wypowiedziało się za niezawisłym narodowym kościołem. Ale my wiemy — mówił dalej ów dyplomata — że Czechy są narodem słowiańskim, który podobnie jak inne narody tej samej rasy, ulegnie przesileniu.

Polska uzna niezawisłość Ukrainy.

Lwów, 18 marca (Tel. wł.) »Hrom. Dumka« powtarzając za »Wperedem« wiadomość o konferencyach polsko-ukraińskich w Warszawie, dodaje ze strony poinformowanej, że Polska za cenę znacznych ustępstw terytoryalnych ze strony ukraińskiej ma zamiar uprzedzić ententę w uznaniu państwowej niezawisłości Ukrainy.

Lwów, 18 marca (Tel. wł.) Lwowskie sfery ukraińskie zwracają uwagę, że w układach warszawskich biorą ze strony ukraińskiej udział sfery socyalistyczne, a to zarówno galicyjskie i naddnieprzańskie, jakkolwiek socyaliści — o ile idzie o Galicyę wschodnią — nie stanowią większości. Wobec tego w kołach tych domagają się, ażeby wprowadzono także przedstawicieli stronnictw niesocyalistycznych.

Akcya zaczepna armii czerwonej.

Warszawa, 18 marca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 17 b. m. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie, gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy. Na Wołyniu, na północ od Zwiahla, atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni kilkakrotnie odcinek Kuka Hutka. Ataki prowadzone były znacznemi siłami, przy użyciu pociągu pancernego, zostały jednakże z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Lubar-Ostropol prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadzała do poważnych starć z naszemi patrolami. Na ofenzywne zamiary nieprzyjacielskie na Podolu wskazuje znaleziony w zdobytej kancelaryi drugiej brygady 60 dywizyi rozkaz operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jener.:
Kuliński, pułkownik.

Bukareszt, 18 marca (Tel. wł.) Wojska czerwone zaczęły silne ataki na froncie polskim na linii rzek Wołk i Boh. Szczególnie silne są ataki na linii kolejowej koło Deraźnic. Ataki te zostały odparte.

Propaganda bolszewicka na froncie.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Władze wojskowe wpadły na trop nowego sposobu propagandy, uprawianej przez bolszewików wśród żołnierzy na froncie. Rozrzucają oni, rozdają i sprzedają bibułki do papierosów, na których wydrukowane są różne proklamacye i wezwania do nieposłuszeństwa zwierzchności.

Czynniki wojskowe twierdzą jednak, że żołnierze chętnie palą tę bibułkę, ale nie czytają tego, co wydrukowane.

O demobilizacyę Polski.

Paryż, 18 marca. (PAT). Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że demobilizacya Polski i państw, powstałych z części dawnej Austryi, uzależnioną jest od wznowienia dobrych stosunków z sąsiadami. Rada najwyższa będzie się starała doprowadzić tę rzecz do skutku.

NOWI PODSEKRETARZE STANU.

Warszawa, 16 marca. (Tel. wł.). Z kół poselskich informują, że powołanie posła Jana Dąbskiego i Maryana Seydy na stanowiska podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych jest rzeczą postanowioną. Po konferencyach, jakie w tym przedmiocie odbył minister spraw zagranicznych, Patek, z oboma kandydatami, nominacyi należy się spodziewać we środę, 17 b. m. Na postanowienie rządu wpłynęła, jak słychać, ta okoliczność, że w tym tygodniu zostaną ukończone przygotowania do rokowań pokojowych i rząd wyśle odpowiedź na notę pokojową rządu sowietów.

Na walkę z epidemią w Polsce.

Warszawa, 17 marca (PAT). Powróciła z Genewy delegacya polska w osobach pani Bisping, pp. Zawadzkiego i pos. Meysnera z międzynarodowego kongresu Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża. Kongres ten zgromadził 100 delegatów różnych towarzystw Czerwonego Krzyża. Od Balfoura w imieniu Ligi narodów nadeszło na kongres wezwanie do skutecznej pomocy dla zniszczonej przez wojnę i epidemie Europy środkowej i wschodniej. Liga towarzystw Czerwonego Krzyża rozporządza obecnie znacznymi środkami, a pozatem zapewnionych jest 2 miliony dolarów specyalnie na akcyę zwalczania chorób zakaźnych, na opiekę nad dziećmi, na walkę z chorobami wenerycznemi i gruźlicą. Delegaci polscy przywieźli uchwałę Ligi, podjęcia niezwłocznej akcyi przeciwzakaźnej w Polsce, w najszerszem znaczeniu. Przybył również do Warszawy komisarz jeneralny Ligi, pan Boyden, z szerokiemi pełnomocnictwami w tym kierunku. Na akcyę ratowniczą w Polsce Towarzystwa Czerwonego Krzyża przeznaczyły znaczne zasiłki, a mianowicie: Anglia 60.000 funtów szterlingów, Portugalia 70.000 franków, Belgia 50.000 franków, Rumunia 20.000 lei, Hiszpania kilkanaście wagonów mydła, Francya jeden wagon materyałów szpitalnych, Belgia jeden wagon lekarstw, Australia 70.000 funtów szterlingów, Ameryka 100.000 dolarów, Szwecya jeden szpital. Delegaci polscy w najbliższych dniach na konferencyi publicznej zdadzą sprawę z doniosłych uchwał kongresowych.

Zamieszanie w Niemczech. — Krwawe starcia. Dyktatura proletaryatu w Berlinie.

Z SIEDZIBY DAWNEGO RZĄDU.

Wiedeń, 18 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi ze Stuttgartu: Rząd Rzeszy oświadczył wczoraj ze Stuttgartu, że wiadomość o rzekomem zawarciu kompromisu z uzurpatorami berlińskimi jest nieprawdziwa. Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że może być tylko mowa o jego bezwzględnej kapitulacyi. Kanclerz Rzeszy zakomunikował przedstawicielom prasy, że zamiary uzurpatorskie dały się poznać już w rozmowie z jenerałem Luettwitzem. Luettwitz oświadczył mianowicie, że »Reichswehr« nie może być więcej zredukowaną, przeciwnie, należałoby wojskowe urządzenia rozszerzyć i przygotować broń do ewentualnej przyszłej wojny.

»Localanzeiger« donosi ze Stuttgartu, że rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego wobec zdrajców stanu ma być zastosowana konfiskata ich majątków.

Latawce, wysłane przez rząd Rzeszy, krążyły onegdaj między godziną 4 a 5 po południu nad Berlinem i rzucały na miasto proklamacye. W proklamacyach powiedziane jest, że pułki saskie i bawarskie wiernie stoją przy rządzie i znajdują się w pochodzie na Berlin. Latawce były ostrzeliwane gwałtownie przez karabiny maszynowe, atoli bez skutku.

W południe przeleciał aeroplan ponad Berlinem i rozrzucał odezwy rządu Eberta, w których mieściło się doniesienie, że rząd prawowity nie pertraktuje z niesumiennymi awanturnikami. Międzynarodowy pociąg wojskowy stoi w pogotowiu, aby na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa odwieźć komisye koalicyjne i ich rodziny z Berlina.

Biuro Wagnera donosi ze Stuttgartu, że przybył tam austryacki poseł z Berlina, Hartmann, aby utrzymać w dalszym ciągu stosunki z rządem Rzeszy.

Paryż, 18 marca (PAT). Agencya Havasa. Z Stuttgartu donoszą: Zrzeszenie gospodarczo żołnierzy niemieckich ogłosiło odezwę potępiającą zamach stanu i wzywającą do przeciwdziałania.

Wiedeń, 18 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi ze Stuttgartu:

»Prezydent Rzeszy niemieckiej, Ebert, oświadczył przedstawicielowi Biura Wolffa, że o porozumieniu z wiarołomnym wrogiem konstytucyi nie może być mowy. Ebert powiedział, że rząd obstaje przy bezwarunkowem ustąpieniu sprawców zamachu. Sytuacya w państwie kształtuje się coraz korzystniej dla nas, tylko na prawym brzegu Łaby mają sprawcy zamachu pewną ilość zwolenników, rekrutujących się z pośród starej reakcyi pruskiej. W pułkach niemieckich, »w krajach nadreńskich i westfalskich, panuje wielkie wzburzenie przeciwko sprawcom zamachu. Sprawcy zamachu ponoszą odpowiedzialność za starcia, które się wydarzyły, za unieruchomienie życia gospodarczego i zagrożenie aprowizacyi. Celem zgromadzenia narodowego, które będzie obradowało w Stuttgarcie, jest zabezpieczenie konstytucyi i jak najrychlejsze odnowienie bezpieczeństwa publicznego. Wojska zbuntowane muszą być wycofane z Berlina i rozwiązane. Przeważająca większość narodu niemieckiego stoi po stronie demokracyi.

Filia Biura Wolffa donosi ze Stuttgartu: Prezydent Rzeszy, Ebert, i minister obrony krajowej, Noske, zarządzili dzisiaj usunięcie jenerała Merckera z komendy w Dreźnie.

Uwagi krytyczne o polityce szkolnej ministeryum W. R. i O. P.

wypowiedziane na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Instytutu pedagogicznego w Krakowie.

2 (Ciąg dalszy).

Następnie należało zdać sobie jasno sprawę, jakich sił każda z zamierzanych instytucyi wymaga, aby spełnić swoje zadanie i utworzyć to, co w danych warunkach zrobić można bez obniżenia naukowego poziomu instytucyi. Dalszym przedmiotem zabiegów powinno było być staranie o wytworzenie możliwie szybkie wykwalifikowanych sił młodych. Na tej drodze ministeryum znalazłoby gorliwe poparcie uniwersytetów, które kształcenie sił nowych uważały zawsze za swoje szczytne posłannictwo. Stało się inaczej. Aby stabilizować uniwersytet warszawski, minister Łukasiewicz powołał do Krakowa komisyę, złożoną z osób przez siebie wybranych. Poznań obawiając się autokratyzmu ministeryalnego postanowił zorganizować się sam.

Nie będę omawiał wyników obrad komisyi tembardziej, że pan minister nie czuł się skrępowany jej uchwałami. Pozmieniał je, a następnie zaczął przeprowadzać nominacye na własną rękę. Uniwersytet w Wilnie obsadził zupełnie autokratycznie. Aby ocenić należycie ten fakt, należy uprzytomnić sobie, iż mamy tutaj do czynienia ze szczytami myśli ludzkiej i z tem tej myśli wyspecyalizowaniem o którem sąd mogą mieć tylko specyaliści. Rozumieją to uczeni. Gdy w uniwersytecie chodzi o ocenę naukową, to powierza ją się specyalistom w danym przedmiocie, a inni przyjmują ich sąd. Czynią to w tem poczuciu, iż tylko specyaliści sąd taki wydać mogą. Minister i jego szef sekcyi uznali się za dostatecznie kompetentnych, aby podejmować decyzyę na własną odpowiedzialność. Wynikiem takiego postępowania musi być powoływanie na stanowiska profesorskie nie zawsze odpowiednich ludzi. Ponieważ zaś powołuje się przeważnie ludzi młodych, a więc takich, którzy na tych stanowiskach zostaną 30 do 40 lat, więc w rezultacie stanowisko naukowo odpowiedzialne zostanie w razie niewłaściwego mianowania na długi szereg lat w złych rękach. Nietylko to. Praktyka pokazała, że największymi przeciwnikami ludzi młodych, zdolnych, są nieodpowiedni profesorowie. Nie znoszą oni obok siebie zdolnych sił młodych, gdyż boją się przeciwstawienia, na którem nie wyszliby dobrze. Wpływ więc złego obsadzenia katedry trwa dłużej niż żywot niekwalifikowanego profesora.

Forytując popierane przez siebie instytucye, ministeryum zaczęło, bez oglądania się na potrzeby instytucyi starszych i bez porozumienia się z niemi, przenosić pojedyncze osoby z jednego miejsca na inne. Zaczęto wyrywać cegły z jednej budowy, aby tworzyć inne. powodem tego był zaznaczony już brak sił. Wynikiem zaś dezorganizowanie istniejących uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. Uniwersytet lwowski stracił cały szereg sił, a uniwersytet krakowski, w szczególności zaś jego wydział filozoficzny stwierdził na początku roku szkolnego, iż cały szereg pierwszorzędnych katedr nie może funkcyonować. Katedra i pracownia zoologiczna, mineralogia, historya, romanistyka i t. d. zostały zdezorganizowane. Wydział stwierdzając ten fakt musiał jednocześnie stwierdzić, że dzieje się to bez zgody i wiedzy wydziału, a na szkodę uniwersytetu. W rezultacie nowo powstające instytucye nie są obsadzone wystarczająco, a stare są rozbite. Dzisiaj w całym szeregu wypadków, niestety licznych, stoimy wobec faktów dokonanych i należy obmyśleć środki, które pozwoliłyby wykształcić zastęp nowych pracowników naukowych. Zadanie to tem trudniejsze, iż prof. uniwersytetu jest dziś tak źle sytuowany, tak znacznie gorzej od całego szeregu zawodów rękodzielniczych, iż trudno będzie zachęcać ludzi młodych a zdolnych do tego, aby skazywali się na nędzę. Polityka rządu i tutaj zresztą nie jest na właściwej drodze.

Już minister Łukasiewicz, a za nim obecny premier Skulski w swej mowie programowej powiedzieli, iż rząd chce stworzyć w każdym z uniwersytetów przynajmniej jeden dział wiedzy tak postawiony, iżby w tym dziale mógł on kształcić specyalistów. Pomijam już to, że nauka każdej specyalności wymaga dobrze postawionych innych nauk. Jest się wtedy dobrym specyalistą, jeżeli panuje się nad wszystkiemi gałęziami pomocniczemi, nie można więc stworzyć w złym uniwersytecie możliwości kształcenia się w sposób doskonały w jednym przedmiocie. Pomijam to jednak. Gdyby to nawet było możliwe, to mam wielkie wątpliwości, czy ministeryum jest w stanie takie zamierzenie wykonać. Nauka, zarówno jak i sztuka są tworem delikatnym, który nie rozwija się według nakazów. Wymagają one właściwej sobie atmosfery, specyalnych warunków, których nie można utworzyć, można je natomiast łatwo zniszczyć. Warunki te kształtują się powoli bardzo i to pod wpływem najróżnorodniejszych, nieraz nieuchwytnych, czynników. Mamy tego przykłady. Uniwersytet krakowski posiadał tej miary fizyków co Wróblewski i Witkowski, pomimo to długie lata pracownia fizyczna nie miała samodzielnych młodych pracowników. — Studenci odbywali prawem przepisane kursa, do pracy samodzielnej nie dawał zachęcie się nikt. Powoli, latami wytworzyła się potrzebna atmosfera, z generacyi na generacyę podnosił się stopień zaciekawienia naukowego, dopiero pod koniec swego życia Witkowski zdołał zebrać grono pracowników i stworzyć potrzebną naukową atmosferę. Przejął ją jego następca. Dziś może ona zaniknąć wskutek trudności, w jakich istnieje pracownia i wtedy trzeba byłoby zaczynać od początku. Na uniwersytecie krakowskim kwitnie językoznawstwo. Jest grono pracowników, uzupełniają się one młodemi siłami. Wytworzenie tego stanu rzeczy wymagało również dziesiątków lat. Nie chcę mnożyć przykładów. Chciałem tylko wskazać na to, iż ośrodków naukowych dowolnie tworzyć nie można, można je natomiast łatwo niszczyć. — Trudno je też stwarzać będzie dziś, gdy uniwersytety tyle mają luk, a ogólne warunki tak mało sprzyjają rozwojowi nauki. Zamiast więc chcieć tworzyć, ministeryum powinno postawić sobie skromniejsze, lecz pewniejsze zadanie popierać istniejące i tworzące się ośrodki naukowo i pracowników naukowych. To zadanie wymagać będzie dużej czujności i rozumienia warunków, w jakich nauka rozwijać się może, wymaga ono jednak przedewszystkiem, aby urzędy nie uważały się za wszechwiedzące i powołane do narzucania swoich pomysłów, lecz aby zrozumiały, że ich zadaniem jest popieranie wysiłków uczonych.

W związku z tem muszę zwrócić uwagę na jedno jeszcze. Nowopowstałe uniwersytety będą musiały lata poświęcić na organizowanie się. — W tym czasie macierzą nowych sił naukowych muszą pozostać uniwersytety stare, a przedewszystkiem uniwersytet krakowski. Jest on najstarszy, stosunkowo najlepiej zorganizowany, i dotychczas spełniał swe zadanie: kształcenia nowych sił, najwydatniej. Dlatego uważam za pierwszorzędne społeczne zadanie pozwolić temu uniwersytet. stanąć na wyżynie, do której przy pomocy wydajnej mógłby dojść. Chodzić musi tutaj o cały uniwersytet, o wszystkie jego działy, a nie o jakieś jednostronne popieranie jednego działu. Chodzi tutaj nie tylko o stosunki wewnętrzne, lecz i o stosunki zewnętrzne. Chodzi o to, abyśmy mogli rychło mieć uniwersytet, któryby przyciągał obcą młodzież słowiańską i stał się ogniskiem, promieniującem kulturę polską na zewnątrz. Że obok tego należy dbać o szybki rozwój wszystkich uniwersytetów, to chyba nie wymaga wyjaśnienia.

(C. d. n.).

Komendę przekazano jen. Millerowi. Zdaniem pewnych czynników, spada na jen. Merckera odpowiedzialność za krwawe zajścia w Dreźnie.

Paryż, 18 marca (PAT). Z Stuttgartu donoszą, **że rząd Eberta odrzucił propozycyę rządu Kappa** co do nawiązania rokowań. Natomiast »Matin« podaje wiadomość z Moguncyi, iż **Kapp nawiązał rokowania z Ebertem i Noskem.**

KRWAWE STARCIA.

Paryż, 18 marca (PAT). Wedle doniesień z Berlina, **Kapp nie zdołał dotąd utworzyć ministeryum.** Ma on za sobą tylko Prusy wschodnie, Śląsk, Meklemburg i część Bawaryi. Natomiast dystrykty robotnicze i porty są przeciwko przewrotom, zwłaszcza Hamburg, Brema, Altona, Chemnitz i Norymberga.

W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach **do krwawych starć. W Berlinie musiało interweniować wojsko przy użyciu broni palnej.** Podobnie w Lipsku i Kilonii.

Berlin, 18 marca (PAT). Obiegają pogłoski, **że część wojsk bałtyckich została w nocy przewieziona do Frankfurtu nad Odrą.** Także pozostałe wojska bałtyckie mają się przygotowywać do marszu.

Biuro Wolffa donosi: Wczoraj w ciągu przedpołudnia przyszło do **licznych starć z wojskiem rządowem.** Ogółem było sześć osób zabitych, bardzo wiele rannych.

Wiedeń, 18 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z D r e z n a: Wczoraj **rozegrały się** walki nietylko przed budynkiem pocztowym, ale także w innych częściach miasta. Stwierdzono niewątpliwie, że **spartakowcy strzelali z domów na tłumy i żołnierzy obrony państwa. Liczba zabitych przekracza 200.** Dziś rano panował zupełny spokój. Strajk jeneralny zakończył się. Koleje podjęły znów ruch. — W gruncie rzeczy szło o próbę komunistów opanowania miasta. Plan ten nie udał się. Opinia w Dreźnie skłania się **do ugody między obu rządami.**

Wrocław, 18 marca (PAT). **Toczą się tu krwawe walki między robotnikami a wojskiem.**

ZAMIESZANIE I STRAJKI.

Wiedeń, 17 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Nauen:

»Universal Service« donosi z Berlina, że sytuacya klaruje się w tym kierunku, że walka między rządem Eberta a rządem berlińskim i radykałami uważaną jest za **nieuniknioną.** Niezawiśli socyaliści zyskują coraz więcej zwolenników i chcą wykorzystać sposobność z dawna upragnioną. Jeżeli nie nastąpi rychłe porozumienie, wówczas jest **wojna domowa nieunikniona.** Niezawiśli socyaliści ogłosili wczoraj odezwę, w której **wzywają do strajku jeneralnego także przeciwko rządowi Eberta,** który też nie jest prawowitym i który też złożył już dowody swojego tchórzostwa.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają nocne depesze z Berlina, w których jest powiedziane, **że komuniści postanowili wyzyskać sytuacyę, ażeby proklamować rząd rad.** Komuniści i niezawiśli socyaliści połączyli się do wspólnej akcyi i wystosowali do Kappa ultimatum, w którem go wzywają, by do godziny 9 wieczorem ustąpił, gdyż w przeciwnym razie będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną. — Przywódcy niezawisłych socyalistów i komunistów oświadczyli, że **18.000 robotników berlińskich jest uzbrojonych.** Od godziny 10 wieczorem syreny fabryczne wzywają robotników na miejsca zborne. Sytuacya jest bardzo poważna. **Oczekują w nocy krwawych zajść.** Jenerał Luettwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi i zgromadził wojska, które liczą 30 do 40.000 żołnierzy. Zamierza on poskromić krwawo powstanie komunistyczne. Późną nocą, godzina pół do 1, donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że **słychać tam strzały armatnie.** Dalsze szczegóły są nieznane.

Słychać, że **Kapp i Luettwitz opuścili Berlin w samochodach.**

Pogotowie techniczne utrzymuje, aczkolwiek **nieregularnie, zaopatrzenie miasta w wodę, gaz i elektryczność.** Ruch kolei miejskiej i okrężnej nie został jeszcze otwarty, również **nie odbywa się dostawa przesyłek pocztowych,** jest jednak nadzieja, że ruch zostanie podjęty wkrótce w pełnej mierze.

Berlin, 18 marca. (PAT). **Wszystkie wyższe uczelnie w Berlinie zostały aż do odwołania zamknięte.** Także berlińskie **giełdy** zostały na ten tydzień zamknięte. — Prezydent policyi, Ernst, został urlopowany na własne życzenie.

Kanclerz Kapp upoważnił głównodowodzącego w Berlinie do zajęcia w miarę potrzeby wszystkich przedsiębiorstw nakładowych i drukarń i uruchomienia ich dla potrzeb obecnego rządu.

W urzędzie konsularnym nastąpiła od soboty po raz trzeci zmiana szefa prasowego. Szef prasowy daje uspokajające wyjaśnienia, które jednak nie zgadzają się z faktycznym stanem i z nastrojem miasta. Nastrój w hotelu Adlon, siedzibie komisyi koalicyjnej, jest bardzo przygnębiony. Przez całą [illegible] słychać było strzały karabinowe.

Poznań, 18 marca (PAT). **W Hamburgu, Essen i Lipsku ogłoszono strajk jeneralny.** Również we Wrocławiu oczekują lada chwila ogłoszenia strajku jeneralnego.

Oprócz trzech państw południowo-niemieckich oświadczyły się **przeciw rewolucyi** rządy w Darmstadzie, Dreźnie i Hamburgu.

Poznań, 18 marca (PAT). **Połączenie kolejowe między Poznaniem a Berlinem jest przerwane z powodu strajku jeneralnego w Niemczech.**

Monachium, 18 marca (PAT). **Sejm bawarski** zebrał się wczoraj na krótkie posiedzenie w celu przyjęcia do wiadomości **ustąpienia dotychczasowego rządu.** Przewidziany jest wybór nowego prezydenta ministrów. Naczelne dowództwo wojsk wydało oświadczenie, że przyjmuje wszelką gwarancyę za to, iż żadne oddziały wojskowe nie uplanowały obalenia Sejmu ani dzisiaj ani też w przyszłości.

Monachium, 18 marca. (PAT). Sejm wybrał prezydentem ministrów dotychczasowego prezydenta rządu górno-bawarskiego, dra Kahra, poczem przyjął przedstawioną przez niego listę ministrów. W nowym gabinecie jest reprezentowane centrum, demokraci, ludowcy i związkowcy.

Wiedeń, 18 marca (PAT). Wedle doniesień z Hamburga, **okolice Wielkiego Hamburga pozostają pod władzą dawnego rządu.** Wojska w Altonie, które dotychczas stały pod komendą nowego rządu, usunęły swych oficerów i poddały się pod władzę dawnego konstytucyjnego rządu. **Innych oficerów internowano.**

RZECZPOSPOLITA NADREŃSKA.

Wiedeń, 18 marca. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Monachium: **Ruch separatystyczny** w Bawaryi zyskuje na sile. Wedle doniesień prywatnych, miało nastąpić **zbliżenie polityczne** między Bawaryą, Wirtembergią i Badenem w sprawie utworzenia **rzeczypospolitej Nadreńskiej, która będzie w najbliższych dniach proklamowana.** Celem jej jest obrona Rzeszy niemieckiej, **jednak bez związku z Prusami.**

CZESI A KONTRREWOLUCYA.

Poznań, 18 marca (PAT). Z Darmstadu donoszą: **Rząd czeski wydał proklamacyę, w której oświadcza, że nie przyjmuje absolutnie do wiadomości nowej dyktatury berlińskiej.**

HOLANDYA CZUWA.

Paryż, 18 marca. (PAT). »Temps« otrzymał wiadomość z Rotterdamu, że rząd holenderski **przedsięwziął kroki, celem uniemożliwienia byłemu ces. opuszczenia zamku Amerongen,** oraz, że wysłał oddział żołnierzy i kilka torpedowców do wyspy Wiringen dla nadzoru nad b. następcą tronu.

KOMISYA RADY NAJWYŻSZEJ WOBEC PRZEWROTU W NIEMCZECH.

Paryż, 18 marca (PAT). »Petit Parisien« donosi z Londynu: W poniedziałek odbyła się w Londynie na Downing Street konferencya, zwołana przez Lloyde Georgea. Brali w niej udział członkowie komisyi Rady Najwyższej, która od czasu pobytu w Londynie Milleranda zbierała się regularnie w Foreign Office, następnie lord Curson, Winston Churchill, minister wojny, minister marynarki i osobistości wojskowe, między nimi admirał Beatty i jenerał Bradcliffe. Na porządku dziennym była sprawa **przewrotu w Berlinie.** Konferencya zaczęła się w południe i trwała **do godziny 2 w nocy.** W obradach uczestniczył również Venizelos. Delegaci koalicyi skonstatowali, że zapatrywania ich rządów w sprawie przewrotu w Niemczech są zgodne. Co do środków ochronnych postanowiono odnieść się do marszałka Focha, marszałka Henryka Wilsona i wyższych oficerów, przebywających obecnie w Moguncyi. — Z drugiej strony admirał Beatty i minister marynarki angielskiej oświadczyli, że w razie potrzeby zarządzą ze swej strony odpowiednie środki.

Paryż, 18 marca (PAT). »Petit Parisien« podaje, iż wczorajsze obrady Rady Najwyższej ujawniły niezłomną wolę sprzymierzonych do pozostania w ścisłej łączności dla zachowania stanowiska wyczekującego, pozostawiając marszałkowi Fochowi oraz admirałowi Beatty'emu zarządzenie odpowiednich środków.

Praga, 18 marca (PAT). Stacya iskrowa w Pradze przejęła następującą depeszę z Londynu: Rada Najwyższa koalicyi odbyła wczoraj posiedzenie w Londynie. Przedmiotem obrad były wydarzenia w Niemczech. Postanowiono, **że wojska okupacyjne w obszarze Renu mają być wysłane w głąb Niemiec tylko w razie ostatniej konieczności.** Niezależnie od tego polecono jednak marszałkowi Fochowi, aby na każdy wypadek wzmocnił artyleryę na przyczółkach nad Renem.

NOWY RZĄD NIE ISTNIEJE. DYKTATURA PROLETARYATU W BERLINIE.

Berlin, 18 marca (PAT). Pracownicy kolejowi postawili rządowi ultimatum, mocą którego żądają **ustąpienia Kappa,** grożąc w przeciwnym razie proklamowaniem we środę **strajku jeneralnego.**

Biuro Wolffa donosi: Kanclerz Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się wypełnić zasadnicze polityczne postulaty, których odrzucenie w dniu 13 bm. doprowadziło do utworzenia nowego rządu, **uważa rząd Kappa swoją misyę za skończoną i ustępuje,** oddając swą władzę wykonawczą **w ręce głównodowodzącego.** Rząd Kappa kieruje się w tym wypadku przeświadczeniem, że rozpaczliwe położenie ojczyzny wymaga zespolenia wszystkich sił przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu.

»Danziger Zeitung« donosi z Berlina pod datą 16 bm.:

Położenie polityczne o godz. 11 wieczorem przedstawiało się następująco:

W budynku parlamentu obradował komitet wykonawczy stronnictw większości, który wczoraj wystosował do Kappa ultimatum, zawierające trzy warunki: 1) **Wycofanie wojska z Berlina.** 2) **Natychmiastowe ustąpienie Kappa.** 3) **Zebranie się Zgromadzenia narodowego w Berlinie.** Obrady trwały przez poniedziałek i przez cały dzień dzisiejszy. W budynku parlamentu zjawił się jenerał L u e t w i t z w towarzystwie kilku posłów i wyższych urzędników państwowych. Odbył on konferencyę ze wspomnianym wydziałem wykonawczym. Około godz. 6 wieczorem pełnomocnicy nowego rządu oświadczyli, **że Kapp i Luetwitz gotowi są ustąpić** z powodu nieprzychylnego stanowiska większości ludności niemieckiej, a w szczególności z powodu straszliwego rozgoryczenia robotników. Jenerał Luetwitz prosił tylko, aby mu pozostawiono komendę nad wojskiem do czasu zamianowania nowego komendanta.

Wydział wykonawczy wezwał wicesekretarza Rzeszy ministra sprawiedliwości Schiffa, który pozostał w Berlinie i brał udział w obradach wczorajszych, aby w międzyczasie objął **ster rządów** i natychmiast wszedł w kontakt z rządem w Stuttgarcie, **celem utworzenia nowej władzy.**

Berlin, 18 marca (PAT). Biuro Wolffa komunikuje: Oświadczenie kancelaryi Rzeszy zawiadamia:

Wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości odbyła się wczoraj w nocy **konferencya socyalistów większości, niezawisłych i komunistów,** na której obradowano nad sytuacyą, a na której osiągnięto prawie we wszystkich punktach porozumienie. Ułożono listę ministeryalną, zawierającą następujące nazwiska: Daunig kanclerz Rzeszy, Paweł Loewy minister spraw zagranicznych, Mueller-Adel minister skarbu, dr Goldschmidt minister pracy, dr Kohn minister sprawiedliwości, Juliusz Mayer minister kolonii. Fakt ten wskazuje **na ogromne niebezpieczeństwo, które Niemcom grozi.** Rzeczpospolita rad będzie próbowała usadowić się w sposób gwałtowny. **Grozi dyktatura proletaryatu,** która ma zniszczyć wszystko, co dotychczas w Niemczech żyło. Cała groza i straszna niewola bolszewizmu rosyjskiego i nam zagraża.

Kapp i Luetwitz wyjechali wczoraj z Berlina o godz. 11 wieczorem. **Powstał współrzędny rząd komunistyczny z Kohnem i Dauningiem na czele.** Domaga się on usunięcia rządu Kappa oraz usunięcia wojska z dzielnicy robotniczej. Ma to nastąpić do godz. 9 wieczorem. — Wobec krótkości terminu nie da się to przeprowadzić. Wczoraj przed południem oczekiwano tu **nowych ciężkich walk.** Dowództwo nad wojskami obrony krajowej objął jenerał von Huelsen, który w czasie ostatniego przewrotu stał po stronie rządu Bauera. **Miejsce pobytu Kappa i Luetwitza nie jest znane.**

Frankfurt nad Menem, 18 marca (PAT). Konferencye, które się odbywały w parlamencie berlińskim, po długich wahaniach ze strony Kappa i Luetwitza, **doprowadziły do zrzeczenia się przez nich rządu i wycofania się.** Ster rządu objął **Schiffer.** Jenerał von Huelsen objął w imieniu rządu Bauera dowództwo nad wojskiem. Przedtem przybyli do parlamentu **Kohn i Dauning** i w imieniu powstałego w dzielnicy robotniczej **sowietu** wyrazili ultimatum, że jeżeli do godz. 9 wieczorem wojska nie zostaną odwołane, **robotnicy wystąpią z bronią w ręku.** Należy się obawiać krwawych starć.

Wiedeń, 18 marca (PAT). Donoszą z Essen: Utworzona onegdaj **rewolucyjna rada robotnicza** powierzyła prowadzenie interesów komitetowi. Obiegają pogłoski o układach w celu zjednoczenia wszystkich trzech partyj socyalistycznych do zgodnego działania w okręgach dolnoreńskich-westfalskich **na zasadach dyktatury proletaryatu.**

Berlin, 18 marca (PAT). Berliński korespondent »Chemnitzer Allgemeine Zeitung« donosi, że w Kamienicy (Chemnitz) **utworzył się rząd komunistyczny,** złożony z 10 komunistów, 6 niezawisłych socyalistów, 5 socyalnych demokratów i jednego demokraty. Obwołana została **rzeczpospolita rad.** Pisma burżuazyjne nie wychodzą.

Berlin, 18 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: **W Stuttgarcie i Heidelbergu rozpowszechniane są pogłoski, że w Saksonii utworzono republikę rad. Wiadomości te są fałszywe, gdyż Saksonia pozostaje w ręku rządu saskiego.**

Olbrzymia zdobycz bolszewików.

Moskwa, 18 marca (Tel. wł.) Podczas ostatnich walk na froncie południowym czerwona armia wzięła **do niewoli 52 jenerałów, 217 pułkowników, 1.505 oficerów,** oraz zagarnęła olbrzymi materyał wojenny, którego przeliczanie potrwa jeszcze czas dłuższy.

Sowiety a sprawa Konstantynopola.

Moskwa, 18 marca (Tel. wł.) W sprawie objęcia przez Anglię Konstatntynopola prasa sowiecka twierdzi, że **Anglicy dążą do opanowania całego ruchu na morzu Czarnem.** W ten sposób Anglia chce uczynić Rosyę całkowicie od siebie zależną. **Polip angielski chce nas wyssać.** Rząd sowietów uczyni jednak wszystko, co w jego mocy, **aby do tego nie doszło.**

Sowiety a Finlandya.

Kopenhaga, 18 marca (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą, że Rosya sowiecka przygotowuje **atak na Finlandyę.** Nad jeziorem Ładoga odbywa się koncentracya wojsk czerwonych. — Rząd sowietów postanowił obsadzić całą wschodnią Karelię. Rząd finlandzki jest gotów do obrony.

Z drugiej strony donoszą, że minister finlandzki Wenola wyraził się: **Finlandya nie jest zagrożona przez armię czerwoną.** Jednak celem usunięcia możliwego konfliktu oddziały finlandzkie będą **wycofane z Karelii wschodniej.**

Rumunia a sowiety.

Moskwa, 18 marca (Tel. wł.) W najbliższym czasie zaczną się **rokowania Rosyi z Rumunią.** Ze strony sowieckiej Ukrainy weźmie udział w tych rokowaniach p. Rakowski.

Bukareszt, 18 marca (Tel. wł.) Rząd rumuński wysłał **notę do rządu sowietów** z zapewnieniem, że nigdy nie prowadził wojny przeciw Rosyi. Dlatego rokowania mogą się zacząć zaraz, a zasadniczym warunkiem ich powodzenia będzie **należność Besarabii do Rumunii.**

Rumunia a Ukraina.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Jedno z tutejszych pism nar. dem. podało, że **nowy rząd rumuński przeciwny jest uznaniu samodzielności Ukrainy** i będzie pertraktować z Rosyą sowiecką, uważając ją równocześnie za mandataryuszkę Ukrainy.

Wbrew temu korespondent Wasz dowiedział się u źródła, że **rzecz ma się wręcz przeciwnie.** To właśnie poprzedni rząd nie uznawał samodzielności Ukrainy, **nowy zaś uznaje ją i nawiązuje pertraktacye z rządem ukraińskim co do Besarabii.**

Litwini proponują sowietom pokój.

Moskwa, 18 marca (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą: Litwa przesłała rządowi sowietów propozycyę **wszczęcia rokowań pokojowych.** Rząd sowietów przyjął propozycyę.

LIST RADKA DO KOMUNISTÓW POLSKICH

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) W ręce władz polskich wpadł list Radka do komunistów polskich, pisany po polsku, na krótko przed przejazdem jego przez Polskę. W liście czytamy między innemi:

Żądaniu Karola, abym napisał o Polsce, zadość uczynić nie mogę. Jak to posłać? Wysyłam komplet »Świtu«, skąd się dużo dowiecie. Wysyłam bibułę do Galicyi, w Cieszyńskie, do Włoch, do Moraw, obecnie nawiązuję stosunki z Ameryką, gdzie jest silna polska grupa komunistyczna. Ale gwałtu, forsy nie mamy. W tym tygodniu dlatego »Świt« nie wyjdzie. Na rocznicę rosyjską wydaliśmy broszurę, pozatem w pisaniu jedna z powodu plebiscytu, druga o Polsce. Przyślijcie więc pieniędzy. Na Morawach powstają samorzutnie polskie grupy komunistyczne w opozycyi do P. P. S., ale nie mam za co posłać tam faceta. Z Warszawą nieregularna komunikacya, gdyż nie umiano zorganizować tranzyta etapowego w Krakowie. Przepycham się tam bez pomocy Warszawy...

Węgry są królestwem.

Wiedeń, 17 marca (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 14 marca: »Temps« donosi z oficyalnej strony, że Rada najwyższa nie poczyniła żadnych stanowczych zmian w traktacie pokojowym. **Propozycye węgierskie nie oznaczają nic innego, jak wznowienie systemu monarchistycznego.** Decyzya Rady najwyższej będzie za kilka dni zakomunikowana delegacyi węgierskiej w Paryżu. Węgry będą musiały podpisać traktat w przeciągu dziesięciu dni.

Wiedeń, 18 marca (PAT). Z Budapesztu donoszą tutaj, że nowy gabinet polecił ministrowi sprawiedliwości przedłożyć na posiedzeniu parlamentu ustawę, orzekającą, że ze stanowiska prawa konstytucyjnego **są Węgry królestwem,** wobec czego rząd ma prawo nosić miano **królewskiego rządu węgierskiego.** Węgry mają oficyalną nazwę »królestwa węgierskiego«. W herbie Węgier ma być przywrócona korona.

Paderewski o wewnętrznych stosunkach w Polsce.

Korespondent »New York Heralda« rozmawiał w Paryżu z Paderewskim, który przybył tam na kilka dni ze Szwajcaryi. Z rozmowy tej przytaczamy następujące szczegóły:

»Jestem pewien — mówił Paderewski — że nadeszła pora pokoju i dobrobytu dla Polski i że nie pracowałem naprożno. Często czułem się, jakby przygnieciony do ziemi wypadkami, które wyłaniały się przedemną. Ludzie, **dla których pracowałem** w jak najlepszej intencyi, **zdawali się zdradzać mnie;** alianci, w których pokładałem zaufanie, **zdawali się zawodzić,** a przyjaciele, których starałem się zjednywać sobie wszędzie, **zdawali się odwracać odemnie.** A jednak, przeszedłszy ten okres przygnębienia, ujrzałem, że wszystko składa się jak najlepiej, i, patrząc wstecz na ten okres mego życia, widzę go w prawdziwem świetle: przejścia moich marzeń do prawdziwej rzeczywistości. Gdym porzucił przed trzema laty muzykę, uczyniłem to z zamiarem nie powrócenia do niej, dopóki misya moja nie będzie spełniona. **Dzisiaj mogę wrócić do niej,** czując, że spełniłem wszystko, co tylko mogłem i że nadszedł czas, aby ręce, bardziej od moich doświadczone, zajęły się trudną pracą odbudowy wielkiego narodu. Nie sądzę, abym już kiedykolwiek wystąpił na estradzie koncertowej. Potrzebuję spokoju i czuję, że muszę przez pewien czas odpocząć«.

Zapytany co do możliwości powołania go **na prezydenta Rzeczypospolitej polskiej,** Paderewski odpowiedział:

»Nie przypuszczam, aby mnie proszono o objęcie stanowiska prezydenta. Za kilka tygodni powrócę do Warszawy, aby spełniać moje obowiązki, jako poseł do Sejmu z Warszawy, dopóki nie nastąpią nowe wybory, przypuszczalnie w lipcu, poczem cofnę się do Szwajcaryi lub innego kraju, aby zdala od wrzawy politycznej być w możności oddania się spokojnej pracy«.

KRONIKA.

Kraków, 18 marca.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. D. O. J. w Krakowie ogłasza następujący program uroczystości imienin Naczelnika państwa:

Dnia 18 bm. odegrają wszystkie muzyki wojskowe od godz. 19 do 20·30 capstrzyk po ulicach miasta. Wieczorem o godz. 19 odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Program przedstawienia, orkiestra teatralna odegra uroczysty polonez. Przemówienie dyr. Trzcińskiego. Przedstawienie „Ponad śnieg" Żeromskiego. Bilety nabywać można w kasie teatralnej. Zwraca się uwagę, że przedstawienie jest uroczyste i wchodzi w program obchodu dla Naczelnego Wodza. Liczny współudział oficerów jest obowiązkowy. Dnia 19 bm. mają być wszystkie koszary i gmachy wojskowe udekorowane flagami narodowemi.

O godzinie 10 rano odbędzie się msza polowa na Błoniach, wraz z rewią wojsk całego garnizonu krakowskiego i korpusu kadetów. Oddziały na Błoniach ustawi i kieruje ich defiladą kap. Pallas. Podczas mszy przygrywać będzie muzyka 2 p. strzelców podhalańskich. Baterya, ustawiona na małych Błoniach, odda podczas podniesienia 6 strzałów. Dla przedstawicieli społeczeństwa przygotuje Z. B. W. ogrodzone miejsca z ławkami. Wejścia za zaproszeniami. Dzień ten jest wolny od zajęć służbowych.

Przy rozkazach w dniu 19 bm. urządzą referenci oświatowi w obecności dowódców i oficerów oddziału wykłady o roli i znaczeniu Naczelnika Józefa Piłsudskiego dla narodu i armii. W kinie żołnierskim przy ul. Zwierzynieckiej odbędzie się uroczysty i bezpłatny wieczorek dla oficerów i żołnierzy. Wieczorem o godz. 18 uroczyste zebranie wszystkich oficerów załogi krakowskiej wraz z rodzinami w Kasynie oficerskim: Program: przemówienie por. Tomaszkiewicza, śpiew solowy por. Sobańskiego, deklamacye artystów dra T. Białkowskiego, wykład por. dra Krajowskiego „Wyprawa Napoleona na Moskwę", wykład por. Pochmarskiego „O organizacyi armii polskiej w wojnie światowej". Datki dobrowolne składać się będzie na rzecz ochronki im. Piłsudskiego i akcyi plebiscytowej na Śląsku. Wszyscy oficerowie wezmą udział w tym wieczorku. Rodziny oficerów, jako też zaproszeni goście pożądani.

W piątek, w szkołach ludowych, zarówno jak średnich, nauki nie będzie, odbędą się poranki. Na Błoniach odbędzie się uroczysta msza polowa, a następnie defilada wojsk całej załogi krakowskiej. Wojskowość zaprasza do udziału w tej uroczystości wszystkie sfery ludności miasta.

UROCZYSTY KONCERT ku uczczeniu imienin Naczelnika państwa urządza w piątek, dnia 19 bm. o godzinie 6 wieczór misya amerykańska Y. M. C. A. w wielkiej sali kina wojskowego przy ul. Zwierzynieckiej, mieszczącej 2000 osób, pod artystycznym kierunkiem pani Ludwiki Grodzickiej, z łaskawym współudziałem wybitnych sił artystycznych p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, dra Lubeckiego, Alfreda Rawicza, p. Z. Szrombównej, por. komend. Teslara, chóru szkoły prof. St. Bursy i orkiestry. Wstęp dla oficerów oraz żołnierzy bezpłatny.

ADRES DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Związek młodzieży akademickiej „Żagiew" w Krakowie, związek kół młodzieży polskiej imienia pułkownika Berka Joselowicza i redakcya „Zjednoczenia" wysłały do Naczelnika państwa z okazyi jego imienin telegram następujący:

„Młodzież polska, pracująca nad uobywateleniem żydów w duchu narodowym polskim, przesyła Ci, Komendancie w imieniu własnem i towarzyszy, walczących w obronie granic, wyrazy serdecznych życzeń długoletniej pracy nad utrwaleniem wolności ojczyzny, odzyskanej trudem i męką całego Twego życia".

BRZYDKA AURA. Wczoraj znowu rozpoczęła się brzydka chlapanina. Deszcz padał przez cały dzień prawie, drobny wprawdzie, ale wytrwały. Na ulicach rzadkie, czarne błoto, w powietrzu wilgoć — okoliczności bardzo sprzyjające rozwojowi wszelkich zaziębień i katarów. Ponieważ jednak deszczyk ten przyszedł z wiatrem południowym, więc czuć było w powietrzu wiosenne ciepło, jest też nadzieja, że niepogoda zbyt długo nie potrwa.

PRZYJAZD MINISTRA SKARBU DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, ma minister skarbu, Wł. Grabski, na zaproszenie Izby handlowo-przemysłowej, — przybyć do Krakowa w dniu 28 bm.

Do „Kur. Lwow." donoszą z Warszawy, że minister skarbu wybiera się do Lwowa, dokąd przybyć ma 29 bm.

ZE SPRAW GMINNYCH. W dniu 16 bm. o godz. 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi V i VI Rady m. Na posiedzeniu sekcyi V załatwiono sprawy przyjęć do gminy m. Krakowa, na sekcyi zaś dobroczynnej załatwiono sprawę podwyższenia wynagrodzenia za utrzymanie dzieci w Żłóbku im. Dzieciątka Jezus. Następnie odbyło się wspólne posiedzenie sekcyj II, III i VI, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie podwyższenia opłat gminnych od widowisk itp.

ULGI CELNE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo skarbu reskryptem z 25 lutego br. wyraziło gotowość wyjątkowego przyznawania ulg przez zniżenie podniesionego do 900% agia przy opłatach celnych w poszczególnych uwzględnienia godnych wypadkach, o ile wykazane będzie dokumentami, że towar sprzedano detalistom przed dniem 25 stycznia br. wzgl. nadano do przewozu najpóźniej 19 lutego br. Ulgi te będą przyznawane tylko do dnia 20 bm. Dotyczące podania zaopiniowane przez Izbę handlową i przemysłową wnosić należy do ministerstwa skarbu. Wobec krótkości powyższego terminu przedłożyła Izba ministerstwu skarbu wniosek o przedłużenie okresu wnoszenia podań do 20 kwietnia 1920. Rozporządzenie przeglądnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

SZKODY WOJENNE. Komisaryat małopolski gł. urzędu likwidacyjnego zawiadomił magistrat, że niebawem nastąpi uruchomienie w Krakowie komisyi szacunkowej dla rejestracyi szkód wojennych z czasów austryackich. Na stanowisko przewodniczącego tej komisyi powołany został b. wiceprezydent apelacyi dr Stebelski, na zastępcę radca apelacyjny dr Warchałowski. Po wyszukaniu lokalu zapewne w ciągu miesiąca, komisya rozpocznie swe funkcye. Wiadomość tę niewątpliwie powita z żywem zadowoleniem ogół poszkodowanych.

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW. Jak nam komunikują z magistratu, ziemniaki sprzedaje miejskie biuro aprowizacyjne w kramach miejskich po 2 K za 1 kg. Przypominamy, że dzieci nieletnie wyłączono od prawa zakupu ziemniaków.

Od siebie musimy zauważyć, że rozporządzenie to, może słuszne ze względu na zapobieżenie wykupywania ziemniaków, spadnie całym ciężarem na ludzi najbiedniejszych, którzy, sami pracując w godzinach dziennych, mogą tylko dzieci wysłać na zakupno ziemniaków na parę godzin do ogonka.

ORYGINALNA SCENA. Onegdaj przed konsumem namiestnictwa, mieszczącym się w Krzysztoforach rozegrała się charakterystyczna scena. Zajechał na ulicę Szczepańską wóz z ziemniakami, przeznaczonemi dla konsumu namiestnictwa. Kiedy poczęto ziemniaki zrzucać przez okienko do składów, poczęły się gromadzić koło wozu kobiety z placu Szczepańskiego. Apetyty na pożądane ziemniaki objawiały się w dość groźnej postawie zebranych kobiet. Jakkolwiek zsypywania ziemniaków pilnował policyant, stojący obok wozu dyrektor konsumu kazał zaprzestać zrzucania, odstąpić policyantowi i oddał kilkaset kilogramów ziemniaków na łup zgromadzonych, które też w krótkim czasie je rozebrały w co kto mógł i miał.

NOWE CENY NAFTY. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie rozporządzenia wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z dnia 24 lutego br. ustalono aż do dalszego zarządzenia następujące ceny maksymalne na naftę, a mianowicie: cena za 100 kg. z dowozem do sklepu wynosi dla grossisty 402·65 K; cena detaliczna za 1 litr wynosi 3·70 K. Dotychczasowa racya nafty pozostaje niezmienioną i wynosi: dla gospodarstw domowych 2 litry; dla przemysłu 4 litry; dla sklepów 1 litr; dla realności piętrowych 3 litry; dla realności parterowych 1½ litra.

KWESTYA MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Wczoraj w sali na Kotłowem obradował wydział cechu rzeźników i masarzy nad sprawą zaopatrzenia ludności Krakowa w wędliny i tłuszcze. Uchwalono wdrożyć akcyę celem ściągnięcia możliwie największej ilości towaru żywego i tłuszczów solonych do Krakowa ze wszelkich możliwych źródeł, za zezwoleniem odnośnych władz rządowych i przy pomocy gminy.

ZBOŻE AMERYKAŃSKIE. (Tel.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy, w którym rządowe towarzystwo zbożowe otrzymuje upoważnienie sprzedania 5 milionów buszli mąki pszennej Polsce, Austryi i Armenii, na podstawie długotrwałego kredytu.

O EMERYTURĘ ZA MARZEC. Odnośnie do notatki w kronice naszego pisma z 13 marca br. pt. „Państwowi emeryci i emerytki nie otrzymali dotąd pensyi za marzec", dyrekcya poczt. Kasy Oszczędności w piśmie do nas objaśnia, że opóźnienie wypłat pensyi emerytalnych nie nastąpiło z jej winy. Przekazy z miesiąca lutego, opiewające na walutę koronową, zostały wysłane do urzędów pocztowych w czasie właściwym, o ile zaś nastąpiła pewna zwłoka w wypłacie, to usprawiedliwia ją konieczność przeliczania przez urzędy przekazów na nowo wprowadzoną walutę markową. Przekazy za miesiąc marzec nadeszły z kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie do P. K. O. w Warszawie w 8 partyach: 16, 19, 20, 23, 24, 27 lutego i 6 marca br. i wbrew obowiązującym przepisom wystawione zostały ponownie w walucie koronowej. Zasadniczo biorąc, winna była dyrekcya P. K. O. zwrócić te przekazy z powrotem władzy likwidującej, świadoma jednak tego, że zarządzenie takie spowodowałoby przynajmniej 2 miesięczną zwłokę w wypłacie emerytur, dyrekcya uruchomiła momentalnie specyalny aparat urzędniczy i poleciła przeliczanie kilkudziesięciu tysięcy przekazów u siebie. W ten sposób opóźnienie w wypłacie pensyj emerytalnych zostało zredukowane do minimum i dziś nema tu ani jednego zaległego przekazu.

FAŁSZYWE GADKI O „FAŁSZYWYCH" PIĘCIOMARKÓWKACH. Wczoraj niewiadomo kto rozpuścił w Krakowie pogłoskę, że są w obiegu fałszywe banknoty pięciomarkowe, a to takie mianowicie, na których po jednej stronie niema podpisu rysownika i drukarni, a po drugiej czerwonych liter lub cyfr seryi. Otóż na podstawie oryginalnej paczki takich banknotów otrzymanych z banku, możemy stwierdzić, że takie banknoty są równie dobre, jak każde inne. Puszczający takie pogłoski mają jakieś nieprawe cele na oku i powinni uledz karze.

TYFUS PLAMISTY W KRAKOWIE. Jak już wczoraj donieśliśmy, jednym z gniazd zarazy tyfusu plamistego był zakład Brata Alberta. Jak wyjaśniają w drodze urzędowej, w przytułku Brata Alberta było kilka wypadków tyfusu, chorzy jednak zostali przewiezieni do zakładów epidemicznych w Prądniku Białym, zakład Brata Alberta zdezynfekcyonowano i wszyscy mieszkańcy odbyli kwarantannę, tak, że obecnie oddział męski tego zakładu może normalnie spełniać swe humanitarne zadania. Według opinii kół lekarskich, epidemia tyfusu w Krakowie znajduje niestety podatne i trudne do wykrycia źródła z powodu braku policyjno-sanitarnej kontroli nad przyjeżdżającymi do Krakowa ze wschodu. Z powodu braku mieszkań oraz małych hoteli, mnóstwo przyjeżdżających osób z niższych warstw, tudzież żydów, zamieszkuje w prywatnych, niekoncesyonowanych lokalach, płacąc za nocleg w spelunkach, mieszczących po kilkanaście osób, po 35 K i więcej nie za łóżko nawet, lecz krzesło, na którem noc spędzają.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że ponieważ zaraza idzie ze wschodu, byłoby wskazane, aby miarodajne czynniki zarządziły kontrolę policyjno-sanitarną na stacyach końcowych w Małopolsce oraz na wschodzie Rzeczypospolitej. Z powodu braku tej kontroli zdarza się bowiem, że ludzie chorzy czy zawszeni, przejeżdżają całą naszą dzielnicę, roznosząc zarazę.

Ze sprawą energicznego zwalczania epidemii łączy się konieczność szybkiego przewozu chorych do zakładów epidemicznych w Prądniku. Kierownictwo zakładów tych jeszcze przed miesiącem w przewidywaniu epidemii z wiosną, zwróciło się do ministerstwa zdrowia w Warszawie z prośbą o odstąpienie z rządowego parku samochodowego sanitarnego kilku samochodów do przewozu chorych i rzeczy do dezynfekcyi w Krakowie. Pomimo urgensu rząd dotąd sprawy nie załatwił, spodziewać się jednak tego należy w najbliższym czasie, zwłaszcza, że kierownik min. zdrowia publ. p. Chodźko obiecał sprawę tę najprzychylniej traktować. Miasto walczące z wielkiemi trudnościami finansowemi i brakami, nie jest w stanie ponosić wszystkich ciężarów, jakie pociąga za sobą walka z epidemią, gdyż dzisiejsze koszta kupna samochodów, koni itd. idą w miliony. Przewóz chorych odbywał się jednym samochodem miejskim. W ostatnich dniach samochód ten uległ zepsuciu i dopiero za parę dni będzie zdatny do użytku. Dzięki zabiegom miejskiego urzędu zdrowia udało się uzyskać z okręg. urzędu sanitarnego dwie sanitarki, któremi obecnie w szybszem tempie przewozić się będzie chorych na tyfus.

Jak się dowiadujemy z innej strony, tyfus plamisty ukazał się znowu również w aresztach policyjnych „pod telegrafem". Zachorował tam jeden z więźniów wśród stwierdzonych oznak tyfusu plamistego.

POMIESZCZENIE POLICYI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozstrzygnięcie, mocą którego policya państwowa zajmie część koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego. Należy przypuszczać, że niezadługo i dalszą część budynku wojskowość opróżni tak, że policya państwowa w koszarach tych znajdzie dostateczne pomieszczenie, nie uciekając się do rekwizycyi hoteli itp. budynków.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś ostatni pożegnalny występ Ignacego Dygasa w „Opowieściach Hoffmana". Jutro z przyczyn od dyrekcyi niezależnych, zamiast zapowiedzianych „Krzyżaków", arcydzieło Straussa, śliczny „Baron cygański", pojutrze

subtelna, poetycka komedya renesansowa „Odrodzenie", tak serdecznie przyjęta na premierze.

Z TEATRU „BAGATELA". „Gra serc" powtórzoną będzie dzisiaj wieczorem. Jutro tj. w piątek raz jeszcze ujrzymy „Brata marnotrawnego" Wilde'a. Przedstawienie to ze względu na dzień imienin Naczelnika państwa, będzie miało charakter uroczysty. Premierą najbliższą będzie „Zielony frak", komedya satyryczna Caillaveta i Fleursa.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dyrekcya komunikuje nam, że nabyła wyłączne prawo na wystawianie następujących nowości w Krakowie: „Muzykanci wiejscy" Straussa, „Błękitny mazur" Fr. Lehara, „O czem marzą dziewczęta" L. Aschera, „Sybill" Jacobiego, „Frasquita" Fr. Lehara, „Dziewczę z Holandyi" E. Kalmana, „Łobuziątko" W. Kollo, „Żołnierz Maryi" L. Aschera, „Hazard" Reichweina, „Bal w nocy" O. Straussa.

ODEZWĘ DO POLEK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO I GÓRNEGO, SPISZA I ORAWY wydało 18 stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, z Kołem Politycznem Polek i Kołem Pań T. S. L. na czele. Odezwa wzywa kobiety na Śląsku, w Orawie i Spiszu do współpracy w pracy narodowej, a zwłaszcza plebiscytowej, celem wywalczenia trwałego przyłączenia tych krajów do Polski.

ZGUBIONA CHORĄGIEW. W sali cechu rzeźniczego na Kotłowem znajduje się od trzech lat sztandar, którego właściciela czy właściciela cech oddawna napróżno poszukuje. Sztandar ten, raczej chorągiew, podobny do chorągwi cechowych, pozostawili tam żołnierze austryaccy, jeszcze w roku 1916, którzy prawem kaduka zajęli salę na kwaterunek i dłuższy czas tam się mieścili. Czy chorągiew tę przynieśli ze sobą jako rezerwiści, czy też ją gdzie „zdobyli" — niewiadomo, taksamo, jak niewiadomo, gdzie i na kim. Na chorągwi z jednej strony jest orzeł polski, z drugiej wizerunek jakiejś świętej; można się domyśleć, że to chorągiew górników, a może innych jakich robotników. W drzewcu chorągwi z boku wbite są mosiężne gwoździe, a na łepku każdego gwoździa wyryte jest nazwisko „Skrzyński Stanisław", na drugim „Miszko Kazimierz" itd. Korporacya, która udowodni, że chorągiew jest jej własnością, może się po nią zgłosić.

OPŁATA OD PSÓW, wedle zawiadomienia magistratu krakowskiego, na czas od 1 stycznia br. wynosić będzie 50 K.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Demoralizujący wpływ wojny i wytworzonych przez nią stosunków, okazuje się z każdym dniem w jaskrawszych barwach, obejmując nawet najmłodszych, którzy „kształcą" się w zepsutej atmosferze na fachowych złodziei. Oto smutny przykład. W pociągu między Krakowem a Trzebinią powracający z Ameryki robotnik przychwycił 14-letniego Władysława Otto, w chwili, gdy ten wyciągał mu z kieszeni pieniądze, przywiezione z Ameryki. Małoletni złodziej, jak się okazało, fach swój uprawiał już od dłuższego czasu i posiadał w tej gałęzi dość wytrawną praktykę. Znaleziono przy nim brzytwę, którą rozcinał kieszenie i w ten sposób wyciągał „gościom" portfele.

SKRADZIONY MOST. Ostatnie czasy przyniosły nam dziwne nieposzanowanie dobra publicznego. Niema takiego „objektu" — mówiąc językiem urzędowym — publicznego, którego nie usiłowanoby zabrać na własność prywatną, albo przynajmniej uszkodzić. Klasycznym przykładem tego może być most drewniany na Wiśle pomiędzy Bodzowem a Pychowicami, zbudowany przez austryacką wojskowość w czasie wojny, doskonale widny z drogi na Kopiec Kościuszki. Dziś z tej samej drogi można zobaczyć, że ten most został przez naszych poczciwych kmiotków do połowy rozkradziony. Powoli, stopniowo zabrano z niego wszystko, co się dało unieść — zostały więc grube pale i belki konstrukcyi, ale już z poprzecznych desek pomostowych części brakuje, a poręcze zabrano zupełnie.

Zdaje się, że podobny los spotkał także trzy budki strażnicze akcyzowe, przy drodze do Kopca i za Kopcem się znajdujące — rozebrano je stopniowo na opał. Że taksamo na opał wyrębuje się rosnące w tej okolicy mniejsze drzewa, a z większych obcina się gałęzie — o tem niema co mówić.

WŁAMANIE DO UNIWERSYTETU. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych miasto zostało zaalarmowane wiadomością, że do gmachu Collegium Novum dokonano włamania i że uniwersytet został okradziony. Istotnie, w nocy złodzieje zakradli się do lokalu kancelaryi i skradli tam łańcuchy dziekańskie oraz rektorski. Rano kradzież spostrzeżono i dano znać policyi. Na miejsce przybył zaraz radca Szczepański, kierownik biur bezpieczeństwa, w towarzystwie ajentów, którzy przyprowadzili psa policyjnego. Według przeprowadzonych dochodzeń, przebieg kradzieży był następujący:

Złodzieje dnia poprzedniego przed zamknięciem podwoi skryli się w klozetach na parterze, a po nadejściu nocy udali się stamtąd na I piętro, do kancelaryi rektora mieszczącej się, jak wiadomo, obok auli. Z początku chcieli się tam dostać przez drzwi przedpokoju, ale bezskutecznie — drzwi się oparły. Wobec tego wytłoczyli szybę w oknie przedpokoju, wychodzącem na kurytarz, operując za pomocą szmaty i kleju z mąki, aby nie robić brzęku i hałasu. Dostawszy się w ten sposób do przedpokoju, stąd wyłamali listwę przy drzwiach, prowadzących do kancelaryi rektora, a ponieważ rygiel nie był zasunięty, udało się im w ten sposób otworzyć drzwi. Z kancelaryi rektora dostali się do pokoju sekretarza, gdzie znajduje się duża kasa ogniotrwała. Kasę złodzieje, widocznie wytrawni, zoperowali sprawnie, wycinając całą jej jedną boczną ściankę, jak również ściankę wewnętrznego skarbczyka.

W kasie jednak spotkał złodziei srogi zawód. Znajdowały się w niej tylko książeczki winkulowane i — nic gotówki. Złodzieje pozostawili książeczki w kasie, a „szkody i straty" z tego powodu, oraz zawód, powetowali sobie, zabierając ze szklanej gablotki pięć łańcuchów, — cztery dziekańskie i jeden rektorski. I tutaj się jednak do pewnego stopnia „oszukali". W ręce ich bowiem dostały się nie oryginały łańcuchów, lecz noszone na uroczystościach duplikaty — srebrne pozłacane, robota z połowy ubiegłego wieku. Szkoda, którą ponosi wskutek tej kradzieży uniwersytet, jest niewielka materyalnie, ponieważ łańcuchy były ubezpieczone od kradzieży.

Pies policyjny, węsząc ślady włamywaczy, odbył ciekawą wędrówkę. Pobiegł do sąsiedniego gmachu Collegium Physicum, gdzie kilka tygodni temu skradziono węże czy pasy wodociągowe i gdzie dwa tygodnie temu pracujący przy naprawie monter znalazł ukryte w dole na podwórzu narzędzia do włamywania. Stamtąd pies powrócił do Collegium Novum i tu zaczął się dobijać do drzwi sali wykładowej l. 4 na parterze. Jak się okazało, złodzieje tędy obrali drogę do ucieczki. Wytrychem otworzyli drzwi tej sali, a z niej przez okno wydostali się na ulicę — na wolność z łupem.

Wdrożone energiczne poszukiwania za złodziejami insygniów uniwersyteckich do wczoraj wieczora nie wydały rezultatu i toczą się dalej.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH WŁAMYWACZY. W ostatnich dniach policyi krakowskiej udało się wpaść na trop szajki nadzwyczaj niebezpiecznych włamywaczy, którzy dokonali całego szeregu śmiałych kradzieży z włamaniem. Między innemi okradli oni, jak już pisaliśmy przed kilku dniami, sklep jubilerski Głowackiego w rynku, a sposób, w jaki go dokonali, świadczy o wielkiej ich przemyślności i doświadczeniu złodziejskiem. Dostali się do sklepu, jak wiadomo, z dołu przez piwnicę, przyczem potrafili się zoryentować wśród wielu w tym domu piwnic, która jest właściwa, obejrzawszy ich cały szereg; aby się zaś wogóle do piwnic dostać, jeden z nich — jak to już teraz wiadomo — podrzucił przez okienko z ulicy umyślnie pierścionek.

Zresztą, nie jedna ta tylko kradzież jest dziełem szajki, która była bardzo rozgałęziona. Należeli do niej włamywacze z Krakowa i paserzy z prowincyi, którzy łup zdobyty puszczali w obieg poza Kraków. Do wczoraj aresztowano razem 6 członków szajki — 4 włamywaczy i 2 paserów.

Z pośród aresztowanych dotąd złodziei najwybitniejszym może jest, głośny przed dziesięcioma mniej więcej laty złodziej i awanturnik, trzech nazwisk — Świzdak-Bodyński-Malinowski. Był on, na kilka lat przed słynnym również Wasińskim, „najsławniejszym" może już, nietylko krakowskich, ale wszech-galicyjskim niejako złodziejem. Wychowany gdzieś we dworze wiejskim na galicyjskiem Podolu jako lokajczyk. Gwizdak zakończył swój tam pobyt, skradłszy pieniądze i czyjeś papiery, z czem uciekł. Przez jakiś czas grasował we Lwowie i w innych miastach, poczem zjawił się w Krakowie. Tu, jako „słuchacz praw" zamieszkał u kogoś na Dębnikach, omal nie ożenił się z jakąś przyzwoitą panienką, jako „akademik" bywał w różnych towarzystwach, imponując wszystkim „arystokratycznemi" manierami i dobrze skrojonem ubraniem i kradł na prawo i na lewo. Przychwycony na jednej z zuchwałych kradzieży, został zdemaskowany i przez sąd skazany na 10 lat więzienia, które już odsiedział. I na nowo rozpoczął w Krakowie karyerę włamywacza, bogatszy o całą wiedzę i doświadczenie „akademii" wiśnickiej.

Aresztowani z nim obecnie wspólnicy, to także starzy wiśniczanie. Policya jest na tropie dalszych jeszcze opryszków.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Podróż pociągami w dzisiejszych czasach nie zalicza się wcale do przyjemności. Oprócz szeregu codziennych wypadków do najczęstszych należy okradzenie. Przekonała się o tem, aż nadto dotkliwie niejaka p. Atlasowa. Jadąc pociągiem ewakuacyjnym z Wiednia do Krakowa, została okradziona przez nieznanego sprawcę. Skradzione pakunki, zawierające bieliznę, ubrania itd. przyprawiły ją o stratę około 30.000 K.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej magistratu z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności; 2) wybór zarządu; 3) wnioski członków. W sobotę o godz. 7 wieczór wygłosi w sali Kopernika Uniw. Jag. prof. dr Wł. Konopczyński odczyt pt. „Z żeglugi polskiej".

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY UCZN. UNIW. JAGIELL. w Krakowie (ul. Jabłonowskich 12) odbyło się w dniu 12 bm. walne zgromadzenie. Po sprawozdaniu komisyi kontrolującej i prezesa, zamianowano członkami honorowymi: ks. biskupa Sapiehę i profesora Uniw. Jag. dra Stanisława Kutrzebę, następnie po załatwieniu wniosków przystąpiono do wyborów. Do wydziału weszli koledzy: prezes: Kaczkowski Józef, wiceprezes Grzegorczyk Józef, sekretarz Frawdzik Władysław, skarbnik Witek Józef, kontrolor Szybiak Paweł, kierownik domu Solarz Ignacy, kierownik kuchni Jedliński Zdzisław, kierownik czytelni Ostrowski Zdzisław, kierownik konsulatu Gaweł Józef, kierownik biblioteki Kuliński Stanisław.

Z OGNISKA NAUCZ. Wykład prof. U. J. dr Wł. Szafera pt. „Ochrona przyrody" odbędzie się staraniem sekcyi geogr. Ogniska naucz. w sobotę, 20 bm. o godzinie 6 w Collegium minus, Gołębia 11, II p.

KONKURS NA 10 STYPENDYÓW dla kandydatów na nauczycieli dla głuchoniemych rozpisuje ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publicznego. Kandydaci kształcić się będą w państwowem seminaryum naucz. dla głuchoniemych w Warszawie w ciągu r. szkolnego 1920-21. Bliższych szczegółów udziela dyrektor tego seminaryum (Warszawa, Plac Trzech Krzyży 4-6).

WALNE ZGROMADZENIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH. Związek emerytów, rencistów, wdów i sierót kolejowych urządza walne zgromadzenie w sobotę, d. 20 bm. o godz. 5 po południu w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej 1. Wybór nowego zarządu. Wstęp tylko dla członków Związku.

TOWARZYSTWO PRAWNICZE I EKONOMICZNE. W piątek, 19 bm. o godz. 6 wieczorem wygłosi prof. dr Stanisław Estreicher odczyt w sali konferencyjnej Rady miasta (magistrat II p.) pt. „Kwestya senatu".

ZEBRANIE INWALIDÓW OGRODNIKÓW odbędzie się w dniu 21 marca 1920 w biurze Związku inwalidów wojennych w Krakowie, plac WW. Świętych 1, celem założenia kooperatywy ogrodniczej.

STARANIEM ZWIĄZKU KRAJ. STOW. KATOL. STRÓŻÓW, ROBOTNIKÓW I SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się dnia 19 bm., jako w 20 rocznicę istnienia stowarzyszenia kat. stróżów na intencyę narodu polskiego, z powodu imienin Naczelnika państwa, o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo. Zarząd zaprasza członków Stow. ze sztandarami. Wieczór o godz. 6 w domu robotniczym wygłosi odczyt dr Kazimierz Lubecki.

NIEDZIELNY PORANEK W „BAGATELI" przyniesie nam trzeci koncert symfoniczny „Związku muzyków polskich", urządzony staraniem dyrekcyi teatru. Program cały wypełni tym razem muzyka francuska. Dyrekcya koncertu spoczywać będzie w dłoniach kapelmistrza p. Bol. Wallek-Walewskiego, solistką zaś będzie p. A. Szafrańska.

Z kraju i ze świata.

RAUT DLA DELEGATÓW ŁOTWY. Tel. z Warszawy: Onegdaj wieczorem odbył się w resursie obywatelskiej raut na cześć delegatów z Łotwy. W przyjęciu brali udział: Naczelnik państwa oraz przedstawiciele rządu polskiego.

DELEGAT HOOVERA. Tel. nam z Warszawy: Przybył tu delegat Herberta Hoovera p. Taylor celem zaznajomienia się na miejscu z akcyą pomocy dla dzieci polskich. Badał już działalność centr. Komitetu pom. dzieciom i oświadczył, że wywarła na nim dobre wrażenie.

ODZNAKA LEGII HONOROWEJ. Tel. z Warszawy: Jenerał Henrys przyjechał wczoraj wieczorem do Torunia dla wręczenia legii honorowej jen. Hallerowi i pułk. Wankowskiemu.

W SPRAWIE IZBY DZIENNIKARSKIEJ. Tel. nam z Warszawy: Syndykat dziennikarzy krakowskich wystąpił z protestem do syndykatu dziennikarzy warszawskich z powodu niezaproszenia go do udziału w naradach nad projektem utworzenia Izby dziennikarskiej. Protest uwzględniono. W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie syndykatu dziennikarzy krakowskich, na którem postanowiono zwrócić się w sprawie Izby do wszystkich organizacyj dziennikarskich w państwie.

ŻĄDANIA SKŁADACZY WARSZAWSKICH. Jak nam telefonują, składacze warszawscy wystąpili z nowemi żądaniami w formie ultimatum do 1 kwietnia br. Minimum wynagrodzenia tygodniowego dla robotnika wykwalifikowanego musi wynosić 1200 mk. miesięcznie. Niezależnie od tego żądają składacze dostarczenia sobie bezpłatnie co miesiąc: ½ korca ziemniaków, 15 funtów mąki, 10 funtów kaszy, 6 funtów grochu lub fasoli, 10 funtów cukru, 4 puszki mleka skondensowanego, 30 funtów mięsa, 15 funtów słoniny, 10 funtów wędlin, 3 funty masła, 30 sztuk jaj, 2 funty sera śmietankowego, 5 funtów mydła, 10 pudów węgla i 15 pudów drzewa.

Dziś odbyło się w tej sprawie posiedzenie wydawców, którzy gotowi są przyznać podwyżkę w gotówce, ale uważają za niemożliwe dostarczenie produktów w naturze.

ŻĄDANIA PIEKARZY MAC. Tel. nam z Warszawy: Związek żydowskich majstrów piekarskich w Warszawie ogłasza, że czeladnicy piekarscy żądają za 2 tygodnie pracy przy wypieku mac 10.000 mk. od osoby oraz 40 funtów tegoż pieczywa, a ponieważ funt kosztuje 36 mk., tygodniowe wynagrodzenie dla czeladnika wyniosłoby 5720 mk.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW DRÓG BITYCH powstał onegdaj — jak nam telefonują — w Warszawie.

SKAZANIE KSIĘDZA RUSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Sąd wojskowy skazał księdza grecko-katol. Eugeniusza Hoszowskiego ze Zwoisk na 3 lata ciężkiego więzienia za zbrodnię przeciw sile zbrojnej, za to, że w listopadzie 1918 rekwirował we Lwowie konie i wozy i wywoził amunicyę.

KONFERENCYA SYONISTÓW. Tel. nam ze Lwowa: Trzeci dzień konferencyi syonistów zakończył się wyborami. Prezesem organizacyi wschodnio-galicyjskiej został wybrany jednogłośnie dr Leon Reich, wiceprezesami pp. Schreiber, Rosmarin i Dukow, prezesem wydziału palestyńskiego dr Ziffer, prez. wydz. kultur. dr Winter.

PRAWO PUBLICZNOŚCI DLA GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO. „Gazeta Lwowska" donosi: Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dekretem z dnia 10 lutego br. nadał prywatnemu gimnazyum żeńskiemu w Nowym Sączu na lata 1919-20 i 1920-21 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających ważność świadectw szkół rządowych.

PRZEMYŚL, 16 marca. (Zastój w handlu. — O zmianę rozporządzenia. — Aresztowanie szajki złodziejskiej. — Bezpieczeństwo publiczne. — Z teatru). Z powodu rozporządzenia władz o zamykaniu sklepów w porze letniej o godz. 6 wieczorem, panuje w handlu zupełny zastój. W szczególności wielkie straty ponoszą wydawnictwa dzienników krakowskich i lwowskich oraz miejscowe tygodniki, gdyż publiczność musi kupować dzienniki w sprzedaży ulicznej. Dla sprzedaży dzienników winny władze ustanowić także kilka godzin w niedzielę. Jeśli ten stan potrwa nadal, to wszystkie dzienniki krajowe poniosą dotkliwą stratę.

Onegdaj aresztował oficyał policyi p. Trusz szajkę złodziei, która operowała w Przemyślu, zaś kradzione towary przemycała do Lwowa. Aresztowano Maryę Fisek, Tomasza Dymetrowa i Aleksandra Czadowskiego. Popełnili oni kradzieże strychowe na ogólną szkodę 400.000 K.

Bezpieczeństwo publiczne w naszem mieście szwankuje. Mieszkańcy przedmieść są stale zagrożeni przez apaszów, którzy swobodnie grasują, niepokojąc spokojnych obywateli. Napady uliczne mnożą się w okolicy ulic Strycharskiej, Maryackiej, Zyblikiewicza a mieszkańcy nie są pewni życia i mienia. Dzielnica ta należy do zakresu działania powiatowej policyi państwowej. Zapytać tedy należy kierownictwo policyi przemyskiej, dlaczego organa policyjne nie urządzają obławy w okolicy Wilcza, gdzie mieszkają apasze i niebezpieczne szumowiny. Kto ma czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców, jeśli władze policyjne nie występują energicznie przeciw szerzącemu się bandytyzmowi.

Teatr Polski odegrał z powodzeniem „Na zawsze" L. Rydla. Mimo trudnych warunków, w jakich pracuje zespół, odegrano sztukę pod każdym względem wzorowo. Doskonałym był p. Łętowski (mąż), p. Mrowińska w roli żony okazała, że posiada wybitny talent dramatyczny. Bardzo dobrym był p. Orski (obcy), Beroński (ksiądz), Przemyski (służący). W najbliższych dniach wystawi Teatr Polski „Twardowskiego na Krzemionkach".

STRAJK POWSZECHNY W PRESZBURGU. (Tel.) Czeskie biuro donosi z Preszburga, że wczoraj o godz. 3 popołudniu wybuchł tam powszechny strajk robotników. Zastrajkowali robotnicy fabryczni, oraz funkcyonaryusze kolei elektrycznych. Po południu liczne rzesze strajkujących zebrały się przed ratuszem, gdzie demonstrowały przeciw drożyźnie. Wygłoszono gwałtowne mowy w języku słowackim, węgierskim i niemieckim, z protestami przeciw drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby.

NIEPOSZANOWANIE CZESKIE DLA KOŚCIOŁÓW. Tel. nam z Cieszyna: „Ostschlesische Post" donosi: Wikaryusz jeneralny na Spiszu pozwolił proboszczom przechowywać monstrancye w mieszkaniach, ponieważ zdarzało się często, że żołnierze czescy bezcześcili kościoły. W miejscowości leczniczej Szczawniku żołnierze czescy wtargnęli do kościoła, ubrali się w ornaty, pili i tańczyli. W innych miejscowościach wywracali krzyże i figury Matki Chrystusowej.

„HUMOR POLSKI" w ostatnim numerze przynosi treść wielce urozmaiconą, dając czytelnikowi zarówno poważną satyrę, jak lekki humor. Zwłaszcza „Listy dyplomaty polskiego" budzą zajęcie wśród czytelników. W części ilustracyjnej tematy aktualne również zwracają na siebie uwagę.

MIANOWANIA. „Gazeta Lwowska" donosi: Naczelnik państwa zamianował nadzwyczajnego profesora gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dr Andrzeja Rawitę G a w r o ń s k i e g o, zwyczajnym profesorem.

MIANOWANIE W POLICYI KRAKOWSKIEJ. „Gazeta Lwowska" donosi: Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę policyi dr Adama Banacha, starszym radcą policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie.

ZMARLI.

Henryk F ó r t k i e w i c z, podporucznik inżynier, b. współpracownik „Wieku" i „Gaz. Warszawskiej", ostatnio współpracownik w instytucie wojskowo-geogr. zmarł w Warszawie w 41 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 18 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Piątek, 19 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota, 20 bm.: „Nina" Kampfa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 18 bm.: „Opowieści Hoffmana".
Piątek, 19 bm.: „Baron cygański".
Sobota, 20 bm. popoł.: „Śluby panieńskie", wieczorem „Odrodzenie".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 18 bm.: „Gra serc".
Piątek, 19 bm.: „Brat marnotrawny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 18 bm.: „Manewry jesienne".
Piątek, 19 bm.: „Targ na dziewczęta".
Sobota, 20 bm.: „Manewry jesienne".

Teatr powszechny.

»ODRODZENIE«.

Komedya w trzech aktach Fr. Schöntana i Koppel-Ellfelda.

Wznowienie renesansowej komedyi Schöntana i Ellfelda, opleconej tradycyą niezwykłego powodzenia w teatrze im. Słowackiego, nie okazało się szczęśliwym wyborem dla teatru Powszechnego, skoro już na wczorajszej premierze widownia świeciła pustkami. W istocie trudno nie wyrazić zdziwienia, że sztuka tak popularna i sympatyczna, mieszcząca tyle walorów scenicznych, nie znalazła względów u publiczności tego teatru. Szkoda było trudu i wysiłku reżyseryi, obróconego na przygotowanie »Odrodzenia«, które w nowej inscenizacyi wypadło w kilku rolach bardzo dobrze. Do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba rolę Vittoria. W grze p. Morskiej, która po raz pierwszy wystąpiła w roli spodeńkowej, Vittorino miał figlarny wdzięk młodości, bujny temperament i chwytającą za serce szczerość. Wszystko to razem złożyło się na kreacyę popisową, w której talent p. Morskiej wypowiedział się w pełni. Niemniej świetną w każdym szczególe postać zakonnika Benativoglio stworzył p. Złucki, utrzymując ją w jednolitym tonie charakterystyki i akcentując doskonale dobroduszność i równowagę ducha sympatycznego tego typu. Trzecią w tercecie koncertowo zagranych ról była drobna rólka Coletty, grana z wdziękiem prostoty i figlarną pustotą przez p. Zdańską. Markizę grała z namaszczoną powagą p. Klońska. P. Kucharski nie wyzyskał w pełni wdzięcznej roli malarza Sylvia, która winna być graną z większem przekonaniem i głęboką szczerością. P. Sarnowski za mało charakterystyczny, jako magister, miał niektóre momenty szczęśliwe, jak na przykład scenę przebudzenia się miłości, ale równocześnie zatarł wiele wdzięcznych szczegółów roli, na przykład scenę skandowania, którą zaledwo markował pół głosem. Pełną rozmachu i tupotu modelką była p. Relewiczówna.

W. Pr.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 18 marca (PAT). Na posiedzeniu w dniu 15 marca br. rada ministrów zajęła stanowisko wobec poprawek, uchwalonych przez sejmową komisyę rolną do rządowego projektu ustawy o przymusowem **wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych**, przyjęła wytyczne projekty ustawy, mającej zapobiegać strajkom w zakładach użyteczności publicznej i poddawać powstające w nich zatargi między pracodawcami a pracownikami przymusowo sądom rozjemczym. Przeprowadzono dyskusyę nad ustawą o walce **z lichwą wojenną** (paskarstwem). Przyjęto projekt ustawy o tymczasowych **emeryturach wojskowych**. Wreszcie powzięto uchwałę co do mianowania członków głównych **komisyj wyborczych** w województwie pomorskiem, oraz co do przedstawienia Sejmowi kandydatów na stanowiska członków tymczasowego wydziału samorządowego w Małopolsce.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 17 marca. (PAT). Komisya **administracyjna** rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad projektem ustawy o gminie miejskiej. Zdecydowano, **jako zasadę gminę zbiorową, a nie jednostkową**, istniejącą w byłej dzielnicy austryackiej i pruskiej. Rozpatrywano następnie artykuły, dotyczące rozgraniczenia majątkowego gmin, w ten sposób powstały.

Komisya **rolna** uchwaliła zażądać na wniosek posła Dąbskiego **ceny za buraki cukrownicze** o 20 procent wyższej od ceny ziemniaków, powiadomienia o wyższych cenach plantatorów buraczanych i rozdziału cukru między ludność miejską i wiejską.

Przewodniczący odczytał pismo marszałka, aby komisya tak rozłożyła swoje prace, iżby **mogła wystąpić z projektem konstytucyi na dzień 3 maja**, oraz pismo zjazdu miast małopolskich, w którem przedstawiciele miast domagają się najrychlej uchwalenia konstytucyi z senatem i **zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej** w tym kierunku, aby miasta nie były przez wsi majoryzowane przy wyborach.

Po dyskusyi szczegółowej przyjęto następnie w pierwszem czytaniu ustęp projektu konstytucyi:

Rząd, rada ministrów i poszczególni ministrowie są za czynności swoje **odpowiedzialni konstytucyjnie** i parlamentarnie. Za politykę ogólną odpowiedzialność jest solidarna za czynności z własnego zakresu władzy, indywidualna. Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm. W stan oskarżenia przechodzą ministrowie na podstawie uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, w obecności połowy członków Izby. Ministrów oskarżonych sądzi trybunał stanu, złożony z prezesa, którym jest prezes najwyższego sądu, albo trybunału administracyjnego, 8 członków przez Sejm, a 4 członków przez senat wybieranych. Z poza jego grona, z pośród osób, nie piastujących żadnego urzędu publicznego, ministrowie nie mogą piastować żadnego urzędu, ani zasiadać w zarządzie, albo kontroli przedsiębiorstw i instytucyj, na zysk obliczonych, i oddawać się zajęciom zarobkowym.

Posiedzenie komisyi polsko-czeskiej

Cieszyn, 18 marca (PAT). Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem Wiltona komisya polsko-czeska. Ze strony polskiej podniesiono zarzut, że skład delegacyi czeskiej nie daje dostatecznych rękojmi (Brakowało przedstawiciela organizacyj górniczych). Czesi włączyli w skład swej delegacyi Ślązakowca Gleicara. Ponieważ ze strony polskiej uważano rokowania w tym składzie bezcelowe, pos. Kunicki oświadczył, że albo wskutek nieporozumienia, albo umyślnie, delegacya czeska zdezawuowała dra Pelza, powołanego do przedstawienia listy kandydatów delegacyi czeskiej. W każdym razie niema gwarancyi, że układy będą owocne. Dr Kunicki zaproponował odroczenie, aby delegacya czeska mogła naradzić się i zestawić definitywną listę swych członków. Przewodniczący Wilton zauważył, że on sam nie ma wiele czasu, jednakże dla tak ważnej sprawy czas znajdzie. Dalej podkreślił, że **Polacy okazali dobrą wolę**, chcąc doprowadzić obrady do skutku.

CZESI NIE CHCĄ ODDAWAĆ WĘGLA.

Cieszyn, 18 marca (Tel. wł.) Państwo czesko-słowackie obowiązane jest dostarczać z rewiru ostrawsko-karwińskiego: Polsce 3.000 ton węgla, Austryi 1.500 ton dziennie. Komisya zawiadomiła rząd czeskosłowacki, że odtąd on czuwać będzie nad spełnieniem tych zobowiązań. Komisya plebiscytowa zapewniła także Czechom pewien kontyngent węgla, wydobytego na obszarach plebiscytowych.

Rząd czeski wystąpił z ostrym protestem przeciw tym zarządzeniom komisyi plebiscytowej, tłómacząc, że ma on także inne zobowiązania, np. wobec Jugosławii.

W sprawie tej zainicyował rząd czeski zwołanie specyalnej komisyi do Pragi.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 17 marca 1920.
Akcye Tow. handl. i przem.:

	płac.	żąd.
Bank Przemysłowy	580'—	620'—
Transakcya		605'—
Polskie Tow. handlowe	475'—	550'—
Transakcya	475'—	530'—
Zieleniewski	1450'—	1550'—
Transakcya	1475'—	1500'—
„Górka" fabryka cementu	1400'—	1500'—
Transakcya	1425'—	1450'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górn.	3850'—	4250'—
Transakcya	3850'—	4200'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	280'—	290'—
Marki niemieckie a 1000	300'—	310'—
Transakcya		308'—
Ruble carskie po 100 rb.	275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	290'—
Transakcya	285'—	287'—
Transakcya	224'—	225'—
Lei rumuńskie	335'—	[illegible]
Transakcya	335'—	355'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		95'—
Berlin	280'—	295'—
Transakcya	282'—	290'—
Praga	265'—	275'—
Transakcya	270'—	272'—

GIEŁDA LWOWSKA z dnia 17 marca: Franki francuskie płacono 16, żądano 18, dewiza na Wiedeń płacono 89, żądano 99, reszta bez zmiany.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 16 bm. niezmienione.

KURSA SZWAJCARSKIE z dnia 16 bm.: Berlin 7'35 (6'25), Holandya 220 (218), Nowy York 594 (595), Londyn 21'45 (21'55), Paryż 43 (43'25), Medyolan 31'80 (32'25), Bruksela 44'50 (44), Kopenhaga 99'50 (100), Sztokholm 118'50 (119), Chrystyania 103 (104), Madryt 102'75 (104'25), Buenos Aires 265 (265), Praga 6'90 (6'40), Wiedeń 2'50 (2'40).

O PRZYWRÓCENIE EKSPORTU PRODUKTÓW ROLNYCH. Telef. nam z Warszawy: Ministerstwa handlu i przemysłu przedsięwzięły wspólną akcyę celem przywrócenia eksportu produktów rolnych, który to eksport przed wojną posiadał dla b. Kongresówki bardzo wielkie znaczenie. Wywóz dotyczyć ma głównie roślin strączkowych i nasion, zwłaszcza nasion buraków cukrowych. W kampanii r. 1919-20 Polska przeznacza na wywóz 14.000 pudów nasion buraczanych.

STEMPLOWANIE BANKNOTÓW NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że banki i kantory będą zamknięte dnia 17 i 18 bm. z powodu prac przygotowawczych do ostemplowania banknotów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

FABRYKA I RAFINERYA CUKRU TOWARZYSTWA AKC. W CHODOROWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 7,500.000 K na 15,000.000 K.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Fabryki i rafineryi cukru, Tow. akc. w Chodorowie uchwaliło dnia 5 stycznia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący obecnie 7,500.000 K i rozłożony na 37.500 sztuk akcyj o 7,500.000 K, t. j. do wysokości 15,000.000 K w drodze emisyi 37.000 sztuk nowych akcyj po 200 K im. wart. gotówką pełno wpłacić się mających i na okaziciela opiewających pod warunkami, które ustali Rada Zawiadowcza.

Na podstawie tego upoważnienia, zatwierdzonego postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 21 stycznia 1920 r. Dz. p. p. Nr 303/20/III uchwaliła Rada Zawiadowcza Towarzystwa podnieść kapitał akcyjny do wysokości 15,000.000 K przez emisyę nowych 37.500 sztuk pełno wpłaconych akcyj po 200 K im. wart. i w tym celu ogłasza publicznie

SUBSKRYPCYĘ

na akcye III. emisyi pod następującymi warunkami:

1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na każdą jednę akcyę I-szej (zredukowana) lub II-giej emisyi mają prawo pobrać jednę akcyę III-ciej emisyi;
2) Akcye, nie objęte przez dotychczasowych akcyonaryuszy, zostaną przydzielone nowym subskrybentom przez Zarząd Towarzystwa, wedle swobodnego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi;
3) Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1920 r.**, a to pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające, będą mogły być uwzględnione tylko na równi ze zgłoszeniami nowych subskrybentów;
4) Kurs emisyjny akcyi wynosi dla starych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, 350 K, dla nowych zaś 400 K za sztukę;
5) Zgłoszenia nowych akcyonaryuszy przyjmuje się **najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1920 r.**;
6) Cena kupna, objętych z tytułu prawa poboru, względnie drogą subskrypcyi, akcyj musi być równocześnie ze zgłoszeniem wpłaconą w całości w gotówce;
7) Repartycye nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcya, wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi; w każdym razie do końca maja b. r.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje:
Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz jego Filie: w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Rzeszowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Jaśle i Stryju, tudzież Ekspozytura w Borysławiu;
W Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Dyskontowy i Bank Handlowy;
W Poznaniu: Bank Handlowy, Bank Przemysłowców i Bank Związkowy Kółek zarobkowych.

2217

Firanki
portyery zawiesza gustownie, przerabia materace, otomany, meble, na prowincyi; robi także nowe. Piechowicz, tapicer i dekorator, Kraków, ul. Mikołajska 7. 2209 1 3

Dwie panny
piszące biegle na maszynie i stenografujące, zupełnie niezależne, przyjmie na dobrych warunkach, ewentualnie z utrzymaniem, Bank komisowo handlowy w Gnieźnie. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw nadsyłać tamże. 2210

Zdolnego pomocnika fryzyerskiego przyjmie zaraz, na dobrych warunkach fryzyer w hotelu Europejskim, Kraków. 2214

Sprzedam obrazy
najznakomitszych malarzy polskich. Oglądać można od godz. 10—12 i 2—6. Kraków, ul. Lubicz 3, I p. 2215 1 4

Buchalter
samodzielny, z dłuższą praktyką, biegły w systemie włoskim i amerykańskim, obecnie na posadzie w większej fabryce, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Zdolny 16"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2216 1 2

PENSYONAT
willa pod „Matką Boską" w Poroninie przy
Zakopanem
przyjmuje dwie osoby w jednym pokoju za złożone z góry 10.000 koron, t. j. po 5000 koron od osoby za utrzymanie dziennie po 40 kor. Duży pokój słoneczny, opał, światło, obsługa i 5 razy dziennie jeść. (Aprowizacya zapewniona). 2227

Fortepian krótki
zamienię na pianino w dobrym stanie. Szcześniakowie, ul. Podzamcze 1-20 oficyny, od godz. 1—3 w południe. 222 9

Gater
kupię zaraz. Zgłoszenia: Budowniczy Kryłoszański Stanisław, Kraków, Półwsie Zwierzynieckie, ulica Kraszewskiego 116. 2233

Kilku robotników
meblowych poszukuje pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków XI, ulica Różana l. 6 2235 1 4

Do sprzedania
parcela 2700 sążni w Wielkim Krakowie, w najzdrowszej dzielnicy. — Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, III piętro, na lewo, od godz. 3—5 po poł. 2239 1 3

Pokój i kuchnię z komfortem odstąpię za wypożyczenie większej sumy na hipotekę, za odsetkami. — Zgłoszenia listowne pod **„P. S. 1"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2241 1 2

Poszukuję gospodarstwa rolnego z budynkami, od 20—50 morgów, w celu kupna. — Zgłoszenia listowne pod **„Z. Z."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2243

Dla notaryatu w Krakowie
poszukuje **koncypienta** notaryusz w Brzesku (Galicya). 2221 1 3

Moskale i śledzie
zawijane i zwykłe, poleca **L. Juker,** fabryka konserw rybnych, **Kraków, ul. Estery l. 8.** 2213 1 5

Do adwokackiego egzaminu przygotowuje sumiennie adwokat. Zgłoszenia pisemne pod **„Adwokat"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2168 2 2

Leśniczy
w dobrach Karola hr. Lanckorońskiego, ze szkołą leśniczych i egzaminem państwowym, dłuższą praktyką, z najlepszemi referencyami, pragnie zmienić posadę na płacę i ordynaryę. Zgłoszenia pod **„Leśniczy"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2044 3 3

Marki pocztowe
wszelkich wydań, w każdej ilości i całe zbiory, kupuje „Filatelista", Lwów, ul. Kościuszki 1. 1734 9 10

Korespondentki
polsko-niemieckiej, ze stenografią i pisaniem na maszynie, poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia: ul. św. Sebastyana 13, między godz. 2—3. 2140 3 3

Z powodu wyjazdu
na Pomorze sprzedam udziały fabryki dachówek i cegieł pod Krakowem, za cenę około 2,000.000 K. Inżynier Stanisław Flisowski, Tarnów, ul. Kopernika 10. 2193 2 3

Kamienicę w Wiedniu
bardzo wartościową, zamienię na realność w Krakowie lub na posiadłość w zach. Małopolsce. Zgłoszenia adresować do adw. Dra Badera, Kraków, plac Dominikański 2. 2196 2 3

Do sprzedania zaraz
loco Rzeszów, **nowy** motor benzynowy 14—17 HP., oraz **nowa** młocarnia z płachtą, firmy Kovářik, Prościejów. Bliższej wiadomości udzieli właściciel, Bogumił Larski, Domaszów, p. Uhnów. 2204 2 3

Kupię
maszynę do walcowania blachy.
Może być używana, lecz w dobrym stanie. Dokładne oferty z podaniem ceny pod **WPP. 851 do Biura ogłoszeń Rudolfa Messego, Warszawa, ulica Marszałkowska l. 124.** 2218

Dwie stenografistki polsko-niemieckie
piszące biegle na maszynie, znajdą zaraz zajęcie w biurach Tow. akc. »W. Fitzner & K. Gamper« w Sosnowcu. Zgłoszenia uprasza się składać wprost do Zarządu fabryki. 2223 1 2

Do sprzedania
3-piętrowy, duży hotel z urządzeniem, w centrum miasta, marek 410 tysięcy; 2-piętrowy hotel, również w centrum miasta, z kompletnem urządzeniem, 320 tysięcy marek; największy w mieście Dom towarowy, 2 duże kamienice, marek 600 tysięcy; 1 dwupiętrowa, duża kamienica, z dwumorgowym ogrodem, marek 200 tysięcy; kamienica 3-piętrowa, z dużym sadem, marek 165 tysięcy; 3 kamienice 2-piętrowe, obok siebie stojące, z dużymi sklepami i mieszkaniami, marek 600 tysięcy; 2 duże 3-piętrowe kamienice, z bramami wjazdowemi i dużym ogrodem, marek 380 tysięcy; 3-piętrowa kamienica w centrum miasta, z urządzoną, bardzo dobrze prosperującą drogueryą, bogato zaopatrzoną w towary, cena 540 tysięcy marek, wraz z towarami, przenoszącymi wartość 140 tysięcy marek, oraz kilka kamienic mniejszych w cenie od 140 do 240 tysięcy marek sprzedaje: 2211
Bank komisowo-handlowy w Gnieźnie.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30 marca 1920 r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w biurze notaryusza Dra Jana Mycińskiego w Krakowie, przy ulicy św. Jana l. 6, licytacya kilkunastu sztuk papierów wartościowych i losów, na giełdzie nie notowanych, oraz kosztowności. 2157 3 3

Poszukuję
dzierżawy folwarku, około 300 morgów dobrej gleby z budynkami, ewentualnie z inwentarzem, w zachodniej Małopolsce. — Zgłoszenia pod **„Dzierżawa"** do biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2149 3 4

Majstra mydlarskiego
obznajomionego z wyrobem najrozmaitszych mydeł, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod Wojskowa fabryka mydła i świec, koszary Sobieskiego w Krakowie. 2162 3 3

Fabryka sody amoniakalnej
w Borku Fałęckim koło Podgórza
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia: **2 ślusarzy, tokarza, blacharza i ślusarza narzędziowego.** 2176 2 3.

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1098 20 20

Prosimy żądać
CENNIKA NASION
rolnych, warzywnych i kwiatowych
Firmy **„ZAGON"**, Sp. z ogr. por.
Skład nasion 2132 2 2
w Krakowie, ulica Basztowa 17.

40 morgów
gruntu obsianego pod Krakowem, półtora kilometra od stacyi, przy gościńcu, nadających się na grunta przemysłowe, w jednym kawałku **do sprzedania.**
Wiadomość: Rządowo upoważnione biuro parcelacyjne, Kraków, ul. Grodzka 26. 2094 4 6

Hofherr—Schrantz—Clayton—Shuttleworth T. A.
fabryka maszyn rolniczych
w Krakowie, ul. Krótka L. 1
zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że nadeszły transporty części zapasowych:
z Anglii do żniwiarek i kosiarek „ALBION"
z Ameryki „ „ „ „ W. A. Wooda
2212 Prosimy zlecenia łaskawie odnawiać. 1 2

Pokój kawalerski
z meblami do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„R. S."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2175 2 3

Plac z torem kolejowym lub możnością odgałęzienia, najmniej 10 morgów, możliwie blisko Krakowa, kupię. Zgłoszenia pod **„Tor"** do biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2148 3 4

Kupię folwark
najmniej 70 morgów, z możliwością doprowadzenia toru kolejowego od głównej linii kolejowej zachodniej Małopolski, nawet bez budynków. Zgłoszenia pod **„Ferma"** do biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2147 3 4

Marki pocztowe
wydania P. K. L. wartość 6-halerzową, kupuję w każdej ilości, płacąc wysokie ceny. — Zgłoszenia: Aleksander Rudnicki, Wojnicz. 2064 5 5

PANNA
początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Z. B."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1670 6 0

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 1405 19 20

Dywany perskie
szkło, srebro, porcelanę, meble antyczne i nowe kupuje, płacąc najwyższe ceny.
S. Katzner
ul. Bracka 3. 2065 3 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.